

Protokół nr X/03
sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego
z dnia 30 czerwca 2003 roku

Sesja nr X/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego odbyła się dnia 30 czerwca 2003 roku w godzinach od 11.00 – 20.00 w Sali Okrągłej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Punkt 1
Otwarcie sesji

Obrady X sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego otworzył **p. Brunon Synak** - Przewodniczący Sejmiku.

Stan radnych: 32 osoby. W sesji uczestniczyło 30 radnych wojewódzkich.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 do protokołu.

Oprócz radnych do udziału w sesji uczestniczyli zaproszeni goście:

1. P. Maciej Tokarczyk – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia,
2. P. Henryk Wojciechowski – Dyrektor Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia,
3. P. Andrzej Galubiński – Z-ca Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej do Spraw Ochrony Zdrowia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego,
4. Parlamentarzyści Pomorsey,
5. Dyrektorzy jednostek służby zdrowia, dla których organem założycielskim jest Samorząd Województwa Pomorskiego,
6. Dyrektorzy jednostek służby zdrowia, dla których organem założycielskim jest starostwo powiatowe województwa pomorskiego,
7. Starostowie województwa pomorskiego,
8. Przewodniczący rad powiatów województwa pomorskiego.

Listy obecności zaproszonych gości stanowią załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku **p. Brunon Synak** na sekretarzy sesji powołał radnych:

1. Barbarę Błaszkwską
2. Pawła Kasprzyka

Przewodniczący Sejmiku – **p. Brunon Synak** - stwierdził, że obrady są prawomocne. Na liście obecności podpisanych jest 30 radnych.

Punkt 2

Przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Sejmiku **p. Brunon Synak** przedstawił porządek obrad sesji. Porządek obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Radni nie zgłosili uwag do porządku obrad.

Przewodniczący **Brunon Synak** uznał porządek obrad za przyjęty.

Punkt 3

Przyjęcie protokołu IX sesji

Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że radni nie zgłosili uwag do protokołu IX sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Podczas sesji radni również nie zgłosili uwag.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** uznał, że protokół IX sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego został przyjęty jednogłośnie.

Punkt 4

Przyjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego wojewódzkiego p. Henryka Wojciechowskiego

Przewodniczący **p. Brunon Synak** poinformował radnych, że w dniu 16 czerwca wpłynęło pismo radnego Henryka Wojciechowskiego zawierające jego rezygnację z mandatu radnego wojewódzkiego. Pismo stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Województwa Pomorskiego Henryka Wojciechowskiego przedstawił **p. Brunon Synak** – Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Województwa Pomorskiego Henryka Wojciechowskiego. Wynik głosowania: „za” – 28 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że uchwała w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Województwa Pomorskiego Henryka Wojciechowskiego została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** podziękował p. Henrykowi Wojciechowskiemu za współpracę.

P. Henryk Wojciechowski podziękował wszystkim za współpracę.

Punkt 5

Wojewódzki Plan Zdrowotny dla województwa pomorskiego

Projekt Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego radnym przedstawił **p. Bogdan Borusewicz** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego i p. Tadeusz Podczarski – Dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. P. Bogdan Borusewicz jednocześnie zgłosił autopoprawkę do Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego polegającą na wykreśleniu rozdziałów 17 i 18. Projekt uchwały oraz Wojewódzki Plan Zdrowotny stanowią załącznik nr 7 do protokołu.

Radny Antoni Szymański – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny SWP –

Trudna sytuacja służby zdrowia jest znana. Nie jest to sytuacja, która wytworzyła się w ostatnich latach. To jest sytuacja, która trwa od bardzo dawna. Z całą pewnością należy się zastanowić czy w ostatnich kilkunastu latach, kiedy te przemiany mogły nastąpić, czy one następowały dynamicznie, we właściwym terminie, czy też pierwsze zmiany, które były podejmowane od 1989 roku, są zapóźnione. Nim przejdę do omówienia Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego, który jest celem dzisiejszych obrad, pozwolę sobie krótko wskazać na niektóre przyczyny kłopotów, które w tej chwili mamy. Za późno doszło do reformy służby zdrowia, a kiedy już do niej doszło to jednocześnie reformowano administrację publiczną samorządową, powstawał nowy układ terytorialny kraju oraz trójszczeblowy samorząd terytorialny. Wprowadzono reformę w ochronie zdrowia z powołaniem niezależnego płatnika jakim były regionalne kasy chorych. Wydaje się, że brakowało precyzyjnego określenia kompetencji w zakresie kreowania polityki zdrowotnej oraz wskazania ośrodka, który by tę politykę koordynował. To poskutkowało pojawieniem się różnych ośrodków. Również był brak wystarczającej koordynacji w zakresie zbierania i

przetwarzania danych statystycznych, epidemiologicznych oraz danych o działalności zakładów opieki zdrowotnej, a także brak pełnego rozpoznania potrzeb zdrowotnych mieszkańców województwa oraz potrzeb w zakresie zasobów ochrony zdrowia. Dokument, który został nam przedstawiony, powstawał w ciągu 5 miesięcy. Konsultowany był w tym miesiącu. Został opracowany w oparciu o Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego. Dokument przedstawia analizę zachowań zdrowotnych mieszkańców województwa oraz stan otaczającego środowiska fizycznego mającego wpływ na stan zdrowia mieszkańców. Obowiązki te wynikają z rozporządzenia i z ustawy. W przekazanym materiale w sposób wystarczający przekazano informacje wraz z analizą o zasobach w ochronie zdrowia, jak również elementy oceny społecznej systemu opieki zdrowotnej. W takim ujęciu jest to dokument, który po raz pierwszy został opracowany dla województwa i przedstawiony sejmikowi wojewódzkiemu. Ważnym i niezwykle istotnym elementem jest fakt, że dokument przedstawia analizę opieki zdrowotnej całego województwa, ale i poszczególnych powiatów i miast na prawach powiatów. Można powiedzieć, że zbiór danych zebranych w tej pracy jest imponujący. Wydaje się, że ten materiał może służyć do podejmowania konkretnych decyzji przez organizatorów opieki zdrowotnej oraz instytucje odpowiedzialne za zdrowie. Na podstawie zebranych danych o stanie zdrowia mieszkańców województwa oraz zasobach w ochronie zdrowia zostały wypracowane cele strategiczne i cele operacyjne w zakresie polityki zdrowotnej dla województwa pomorskiego. Po zapoznaniu się z nimi uważam, że należy dołożyć wszelkich starań, aby je konsekwentnie realizować. Chociaż są one trudne, ale stanowią wyzwanie dla wszystkich instytucji pracujących na rzecz zdrowia mieszkańców naszego województwa. Wojewódzki plan zdrowotny określa potrzeby zdrowotne mieszkańców w zakresie świadczeń zdrowotnych, ale jednocześnie wskazuje na kierunki rozwoju w zakresie organizacji opieki zdrowotnej. Konieczne jest we współpracy z samorządami terytorialnymi, samorządami zawodowymi oraz przedstawicielami resortowej służby zdrowia wypracowanie ostatecznej koncepcji w zakresie liczby i rozmieszczenia łóżek w szpitalach województwa pomorskiego. Sygnały o tym palącym problemie dochodzą ze środowisk. I bardzo dobrze, że zarząd województwa proponuje zawarcie w tej sprawie porozumienia ze starostami oraz przedstawia propozycję harmonogramu dalszych działań w tym zakresie. Wojewódzki plan zdrowotny był konstruowany w oparciu o rozporządzenie ministra zdrowia określające warunki jakim powinien odpowiadać. Zostało ono podpisane 16 czerwca. W rozporządzeniu tym nie jest wymieniony punkt dotyczący rozwoju infrastruktury, który otrzymaliśmy w planie zdrowotnym w punkcie 17. Dlatego nie będzie on stanowił zawartości dokumentu. Komisja Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny parokrotnie debatowała nad tym dokumentem. Miała poważny problem właśnie z

punktem 17. Dlatego dopiero w dniu dzisiejszym komisja zaopiniowała ten dokument. Największym problemem zgłaszanym wielokrotnie podczas większości spotkań poprzedzających dzisiejszą sesję sejmiku jest fakt, że do chwili obecnej nie są znane sposoby kontraktowania świadczeń zdrowotnych przez Narodowy Fundusz Zdrowia w roku przyszłym oraz nie są znane zasady podziału środków na poszczególne oddziały funduszu. Chciałbym tu zaprezentować stanowisko Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny z poprzedniego posiedzenia komisji, które wyraża przekonanie, że konieczne jest wprowadzenie obiektywnych kryteriów podziału środków przez Pomorski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Gdańsku dla stacjonarnych zakładów opieki zdrowotnej. Kryteria te powinny być przejrzyste i znane przed ogłoszeniem konkursu. Brak tej wiedzy wzbudzał niejednokrotnie niepokój wśród świadczeniodawców, jak i mieszkańców województwa. Innym, fundamentalnym problemem w ochronie zdrowia jest zadłużenie zakładów opieki zdrowotnej, a w zasadzie dotyczy to szpitali. Bez systemowego rozwiązania zadłużenia ze strony rządu i parlamentu same samorzady nie mają możliwości rozwiązania tego problemu. W tej sprawie sejmik województwa powinien przyjąć uchwałę wzywającą rząd do podjęcia radykalnych i szybkich działań w celu zmniejszenia długu. Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Będziemy podejmować i podejmujemy rozmaite decyzje – również dzisiaj odnośnie planu zdrowotnego. A wydaje się, że nie będzie wystarczającego wsparcia ze strony rządu. Myślę, że Pan Minister zajmie stanowisko wobec problemu zadłużenia zakładów służby zdrowia. Bez rozwiązania tego problemu sejmik województwa może dać z siebie wszystko, ale sytuacja będzie trudna. Bez zasad restrukturyzacji służby zdrowia – również. To są zadania rządu iż tego rząd musi się koniecznie wywiązać. W tej chwili troszkę pracujemy w takiej sytuacji kiedy mamy równanie z wieloma niewiadomymi. Staramy się to równanie rozwiązać najlepiej jak potrafimy, ale nadal te kwestie, które wymieniłem – czyli brak koncepcji restrukturyzacji ze strony rządu, brak koncepcji oddłużenia służby zdrowia – stanowią bardzo poważny problem i zadanie dla rządu. Prosimy o jak najszybsze wykonanie tego zadania. Wtedy łatwiej byłoby również planować dyrektorom szpitali, organizatorom opieki zdrowotnej gdyby wiedzieli jakie w tym zakresie będą propozycje i zadania, które będzie nakładał rząd i parlament. Chwaliłem dokument, ale mam też świadomość rozmaitych braków. O nich też się mówiło podczas posiedzeń komisji. Jednak mam też świadomość, że przy konstruowaniu dokumentu w bardzo krótkim czasie kilku miesięcy, który jest zupełnie czymś nowym, tego rodzaju błędy, które pojawiły się, i które już dzisiaj w ramach poprawki i erraty otrzymaliśmy, zlikwidują je. Urząd Marszałkowski bardzo pilnie słuchał uwag radnych podczas posiedzeń komisji. Ale mam świadomość tego, że to co zostało przez ustawodawcę na sejmik nałożone zostało

wykonane generalnie dobrze. Chciałbym również zwrócić się do tych, którzy zastanawiają się jak głosować na planem zdrowotnym. Bez przyjęcia planu zdrowotnego, nad którym wielu ludzi truduło się, sytuacja nie będzie prostsza. Narodowy Fundusz Zdrowia nie sądzę, żeby opracował w krótszym czasie dokument lepszy. Tak więc mamy coś co nie jest doskonałe, nad czym wykonano ogromną pracę, co jest zgodne z przepisami w tej sprawie. Dlatego będę proponował, żeby - mając na uwadze zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych – przyjąć ten dokument.

W tym miejscu Przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny **p. Antoni Szymański** przedstawił opinię komisji. Opinia stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

P. Maciej Tokarczyk – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia –

Dokument, który był dzisiaj przedstawiany jest pewnym elementem pracy, która toczyła się już od kilku miesięcy i to zarówno po stronie Ministerstwa Zdrowia, wcześniej – Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych i zakończona została wydaniem rozporządzenia. Sytuacja wygląda w ten sposób, że w związku z postawieniem przez nowe wymogi prawne potrzeby stworzenia planów zdrowotnych jako podstawy konstruowania i analizy sytuacji w ochronie zdrowia w poszczególnych województwach, tworzenie tego rozporządzenia było wspólnym tworzeniem zarówno z udziałem przedstawicieli poszczególnych samorządów jak i Ministerstwa Zdrowia i przedstawicieli byłych kas chorych. Stało się tak, że projekt tego rozporządzenia w sposób dynamiczny rozwijał się razem z pracami nad tworzeniem tego planu. Podstawową obawą dotyczącą planów zdrowotnych było to, że w planie, który dzisiaj byłby Państwu zaprezentowany, znaleźlibyście Państwo bardzo wiele elementów uznaniowości. Podstawowy zarzut byłby taki, że plany, które zostaną stworzone będą katalogiem pobożnych życzeń składanych przez poszczególne regiony w stosunku do Narodowego Planu Zdrowotnego i w stosunku do płaćnika. Podczas prezentacji można było zauważyć, że nie jest to tak, że materiały, które wynikają z epidemiologii, wynikają z wiedzy o zdrowiu publicznym są materiałami uznaniowymi. Zwróciliście Państwo uwagę, że to co często brane jest w dyskusjach jako element podstawowy nie jest prawdą z punktu widzenia epidemiologii. Prezentowanemu planowi nie można zarzucić, że został on stworzony w sposób uznaniowy i przedstawia nierealistyczne zapotrzebowania, aby pozyskać więcej środków finansowych. Widzą Państwo, że wiele trendów jest tam dość oczywistych i zupełnie odrębnych od tego jaka jest wiedza powszechna. Plan, o którym mówimy jest to nowe podejście do specjalności, którą jest zdrowie publiczne. Niestety, w poprzednich latach udział wiedzy o zdrowiu

publicznym był zdecydowanie zbyt mały w kształtowaniu zarówno poszczególnych rozwiązań organizacyjnych co do kontraktowania, był zbyt mały również co do współpracy pomiędzy poszczególnymi organami prowadzącymi jednostki szpitalne, ale i współpracy pomiędzy województwami. Zdrowie publiczne było niejako na zupełnym uboczu w porównaniu z finansami i ekonomią, które absolutnie decydowały o przepływach środków finansowych ponieważ algorytm wyrównania finansowego posługiwał się jedynie praktycznie dwoma parametrami: ilością osób zamieszkałych i liczbą powyżej 65 roku życia. Państwo widzieliście, że ten parametr osób i zmiany ilości osób powyżej 65 roku życia akurat w tym województwie i w skali poszczególnych powiatów jest bardzo różny i na pewno nie jest on wystarczający. Projekt rozporządzenia Ministra Zdrowia tworzony był równoległe z planami zdrowotnymi i przy współudziale osób tworzących te plany. Dlatego w imieniu Ministerstwa Zdrowia przepraszam za późny termin wydania tego rozporządzenia. Projekt był tworzony do ostatniego momentu i uwzględniał wszelkie uwagi. Sądzę, że w przypadku nałożenia we wcześniejszym okresie sztywnych ram rozporządzeniu byłoby o wiele więcej problemów niż praktycznej wiedzy, która ostatecznie wynikała ze wspólnej pracy. Oczywiście, w wyniku powstałych planów zdrowotnych na pewno rozporządzenie będzie zmieniane na kolejny rok aby uwzględnić wszystkie doświadczenia, które nabyliśmy w czasie tej pracy. Głównym celem jest pominięcie w jak największym stopniu uznaniowości po to by w jak najszerszym zakresie uwzględnić parametry stałe i weryfikowalne. Dane do planów zdrowotnych pochodzą z kilku źródeł. Niestety, jakość tych danych w kolejnych latach jest nieporównywalna i są one małej jakości. W związku z tym tworzenie tych planów i porównanie ich ze sprawozdaniami spowoduje, że jakość tych danych w najbliższych latach powinna się poprawić. Wtedy one staną się istotnym narzędziem do powiedzenia w jakim miejscu ze zdrowiem publicznym jesteśmy. Myślę, że podstawowy zarzut dotyczący uznaniowości danych przyjętych do tego planu i charakteru tego planu można uznać za niezasadny. Nakłady finansowe będą lokowane w poszczególnych województwach. Jest nowe zadanie Narodowego Funduszu Zdrowia, który w oparciu o powyższe materiały i dane będzie tworzony. Jest tutaj nowy partner – minister finansów, który jest tym, który powoływał wiceprezesa ds. finansowych, jak również ma wpływ na funkcjonowanie rady funduszu. Wspólnie z ministrem zdrowia będzie zatwierdzał plan finansowy funduszu, czyli sprawa alokacji środków będzie sprawą publicznej dyskusji w momencie kiedy plany zdrowotne w porównaniu z planami zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych będą dostępne dla Państwa do analizy na terenie województwa. Czas na przygotowanie był bardzo krótki. Wejście w życie ustawy po upływie pierwszego kwartału i przesunięcie terminów powoduje to, że praca powyższa wykonywana była pod presją czasu. A i dalsze procedowanie tych

planów będzie musiało uwzględniać wszystkie przyjęte terminy, ale i uwzględniać wszystkie interesy ubezpieczonych. Myślę, że w tej chwili u Państwa jest to przyjmowane jako zbiorcze opracowanie dotyczące zdrowia publicznego. Jest ono bardzo istotne dla województwa, ale i dla całego kraju. Obecnie w kraju mamy ponad 400 organów prowadzących szpitale publiczne (powiaty, województwa, resorty). Koordynacja pomiędzy tymi organami prowadzącymi nie bardzo była możliwa, a raczej miała charakter konkurencji niż koordynacji w zabieganiu o środki finansowe z oddziałów regionalnych kas chorych. Wszyscy widzimy jak istotnym elementem jest zdrowie publiczne, jak istotne powinniśmy wyciągnąć wnioski do poprawienia rozporządzeń na temat tworzenia planów zdrowotnych, jak wspólnie musimy pracować nad dopasowaniem możliwości finansowych poszczególnych oddziałów, oczywiście z uwzględnieniem wynikających z tego przepływów finansowych z centrali funduszu do oddziałów.

P. Andrzej Galubiński – Z-ca Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej ds. Ochrony Zdrowia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego

Najważniejsze jest, że plan w ogóle powstał. Rzeczywiście, była to tytaniczna praca, gdzie głównym spirytus movens był p. Podczarski ze swoim zespołem przy współdziałaniu służb Pomorskiego Centrum Organizacji Ochrony Zdrowia – czyli jednostki budżetowej wojewody pomorskiego. Oczywiście, ten plan nie ustrzegł się pewnych błędów i niedociągnięć, także z mojej winy. Natomiast nie można nie uwzględnić jednego najważniejszego elementu w tym planie jeszcze nawet teraz. Jest to poprawka, którą ja zgłosiłem dzisiaj podczas posiedzenia Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny SWP. Niestety, nie została ona uwzględniona. Poprawka polegała na tym, że nie przyjmuje już przyjętego przez ministra zdrowia planu zabezpieczenia ratownictwa medycznego dla naszego województwa, a jedynie jest zapisem z pierwszego półrocza propozycji z ubiegłego roku realizacji aspektu niewdrożonej ustawy o ratownictwie medycznym. Głęboko wierzę, że od 1 stycznia ustawa ta zacznie obowiązywać. Dlatego proszę o uwzględnienie na stronie 441 bardziej miarodajnej oceny sytuacji w ratownictwie medycznym i uwzględnienie, że tamta tabelka jest nieaktualna. Nie zgadzam się z przyjęciem tejże ponieważ jest to już historia, która nie powinna być prognozą na lata następne. W imieniu Pana Wojewody i Pani Wice wojewody, którzy przepraszają za swą nieobecność, chciałbym zaanonsować, że dopiero jutro ten plan będzie obligował Narodowy Fundusz Zdrowia, a przede wszystkim radę społeczną tego funduszu. To właśnie tam wszystkie plany zdrowotne będą transponowane na możliwości świadczeń zdrowotnych. Wtedy proces kształtowania finansowania planów zdrowotnych rozpocznie się i będzie on musiał być też stosunkowo szybki.

Na bazie doświadczeń, które stały się także moim udziałem, nasuwa się jeden szczególny wniosek: wobec ustawowej sytuacji braku jednorodnego ośrodka koordynującego całość funkcjonowania ochrony zdrowia w województwie może – wzorem województwa małopolskiego - należy powołać taką strukturę – np. Pomorską Radę Ochrony Zdrowia. W jej skład np. mogliby wejść przedstawiciele sejmiku, przedstawiciele wojewody, przedstawiciele akademii medycznej, przedstawiciele powiatów, przedstawiciele dyrektorów szpitali, związków zawodowych, izb lekarskich. Taka rada nie powinna liczyć więcej niż 20 – 25 osób. To ciało w pełni merytorycznie i miarodajnie odnosiłoby się do wszystkich propozycji reorganizacji w zakresie ochrony zdrowia naszego województwa. Dodatkowym elementem mogłoby być, żeby to ciało było odpowiedzialne za efektywne wykorzystanie całości bazy diagnostycznej i terapeutycznej naszego województwa.

Następnie p. Andrzej Galubiński przedstawił opinię o Wojewódzkim Planie Zdrowotnym. Opinia stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Tekst wystąpienia radnego **Romana Wołoszyna** w imieniu Klubu Radnych Samoobrona RP stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Radny Jan Kulas – Przewodniczący Klubu Radnych PO – PiS –

Gdyby jednym zdaniem powiedzieć to można by tak powiedzieć: Klub Radnych PO – PiS solidaryzuje się ze stanowiskiem Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny SWP, a więc generalnie akceptuje plan ale i podziela pewne uwagi krytyczne, które zostały w tym stanowisku przedstawione. Jednocześnie podkreślamy otwarty i dynamiczny charakter planu. Powinien on nadal być podstawa dalszych dyskusji, korekt i uzupełnień. Generalnie należałoby się skupić na dwóch wątkach: systemie służby zdrowia w regionie i w kraju i finansowaniu służby zdrowia. Szereg pytań naszych oraz radnego Wołoszyna tak naprawdę dotyczy parlamentu i rządu. Samorząd województwa nie jest płatnikiem, nie odpowiada za finansowanie służby zdrowia w regionie. Jego kompetencje są tutaj znikome. Nikt nie może wyřęczyć Narodowego Funduszu Zdrowia, budżetu państwa i innych partnerów. Jeżeli nazywać rzeczy po imieniu to scentralizowany, upolityczniony system, który symbolizuje Narodowy Fundusz Zdrowia jest systemem złym, może nawet szkodliwym, bardzo drogim i nieefektywnym. To pokazał ostatni czas, a najbliższe dwa lata w pełni skompromitują ten system. Dopóki nie będziemy nazywali rzeczy po imieniu to tak będzie. Nie przypadkiem fachowcy, eksperci pisali ile będzie kosztowało utrzymanie Narodowego Funduszu Zdrowia. To wtedy po raz pierwszy pojawiła się kwota 1 miliarda zł. Być może Pan Minister czy Pan

Dyrektor Wojciechowski odpowie na to pytanie: ile rzeczywiście ten system nas już obecnie kosztuje i jak to będzie w przyszłym roku. Centralistyczny system w postaci Narodowego Funduszu Zdrowia różni się z oczekiwaniami społecznymi. W naszym przekonaniu jest niewydolny i jest zły. Pragnę zwrócić uwagę, że ten system bardzo ograniczył wpływ samorządów terytorialnych. Podam dwa przykłady. Proszę popatrzeć na Radę Nadzorczą Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Prawie tam nie ma przedstawicieli samorządu terytorialnego, ale za to jest aż 10 przedstawicieli rządu. Przecież nie mówimy o państwowym systemie opieki medycznej, o państwowym funduszu zdrowia, a mówimy o Narodowym Funduszu Zdrowia. Popatrzmy na szczebel regionalny. Pomorski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia – 14 – osobowa rada społeczna, w tym tylko 2 przedstawicieli samorządu wojewódzkiego, który odpowiada za 37 placówek medycznych, który odpowiada za 51% łóżek w szpitalach. Problemy szpitali są najbardziej dramatyczne. Czy rząd nosi się z zamiarem korekty tego systemu, bo jego skutki są już dzisiaj chyba aż nadto widoczne? Należałoby się zastanowić nad tym co mówił lekarz wojewódzki, czyli nad utworzeniem pewnego forum dyskusji a może koordynacji. Rzeczywiście prawda jest, że w tej chwili nikt nie ma odpowiednich narzędzi aby odpowiadać za całokształt służby medycznej w województwie pomorskim. To jest pytanie także do parlamentarzystów. Patrząc na lewą stronę sali, ale nie widzę tam parlamentarzystów. Kwestie ustrojowe, systemowe dotyczą przecież parlamentu. My ten problem sygnalizujemy. To jest zadanie parlamentu, szczególnie ugrupowania rządzącego. Co będzie dalej? System będzie się permanentnie zadłużał. Czy Pan Minister może nam powiedzieć dzisiaj: jaki jest obecny stan zadłużenia służby zdrowia w Polsce, bo w regionie mniej więcej wiemy. Rozwiązania systemowe, legislacyjne są potrzebne, ale w tej chwili największym dramatem, największym wyzwaniem są oczywiście kwestie finansowe. Czy rząd pracuje nad strategią finansowania służby zdrowia czy może rząd się ograniczył do ustawy i stosownych zapisów finansowych o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym? W ustawie budżetowej państwa na ten rok zapisano zaledwie pewnych 60 mln zł na programy restrukturyzacyjne. Dlatego pytam o prognozę. Jak będzie w roku 2004 – 2006? Bez wsparcia rządu i parlamentu, bez stosownych pieniędzy na programy restrukturyzacyjne samorząd województwa jest kompletnie bezradny. Samorząd województwa opracował plan zdrowotny województwa, ale praktycznie nie ma realnego wpływu na finansowanie służby zdrowia. Jednak Rada Społeczna Narodowego Funduszu Zdrowia ma też tylko 3 kompetencje opiniotwórczo – doradcze, a więc też nie ma realnego wpływu na finansowanie służby zdrowia w województwie pomorskim. Taki system w tej chwili funkcjonuje. Dlatego prosimy, żeby rząd przedstawił projektowane środki finansowe na restrukturyzację służby zdrowia w kraju i

na Pomorzu. Kiedy u nas usłyszano o kwocie 60 milionów zł to wielu było pewnych, że to dotyczy tylko województwa pomorskiego. Tydzień temu „Rzeczpospolita” stwierdziła, że do oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia trafiła dyrektywa by od lipca obniżyć wartość kontraktów o 15 – 20%. Już dziś brakuje pieniędzy na leczenie pacjentów. Pojawił się pomysł wprowadzenia drobnych opłat za usługi zdrowotne. Jakie jest rzeczywiste stanowisko rządu? Prawie dwa lata temu mówiono o tym, że rząd i parlament będą wspierać samorządy powiatowe i wojewódzkie jeśli idzie o szpitale. Co pozostało z tego wielkiego, ambitnego planu pod nazwą krajowa sieć szpitali publicznych? W jaki sposób rząd konkretnie chce wspierać te struktury? Jest to bardzo istotne pytanie. Bez odpowiedzi na fundamentalne pytania finansowe debata o planie zdrowotnym, o przyszłości służby zdrowia jest debatą teoretyczną i troszkę abstrakcyjną. Samorząd wojewódzki nie ma narzędzi aby realnie oddziaływać na finansowanie służby zdrowia.

Radni Klubu PO – PiS przeprowadzili wiele konsultacji. Wsłuchujemy się w te głosy z najwyższą uwagą. Z tego miejsca chciałbym podziękować Zarządowi i Panu Marszałkowi za wyjęcie 17 rozdziału z Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego. Rzeczywiście są sprawy, które wymagają pogłębionych analiz, debat, szczegółowych dyskusji.

Czy rząd pracuje nad oddłużeniem całej służby zdrowia? To pytanie chciałbym również tutaj postawić.

Na stronie 495 Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego Pan Marszałek stwierdza, że ilość środków na świadczenia zdrowotne jest ograniczona i za mała w stosunku do potrzeb zdrowotnych. Ale my, na poziomie planu artykułujemy również potrzeby, mówimy o pewnej prognozie, o pewnej perspektywie funkcjonowania służby zdrowia. To trzeba mówić o horyzoncie czasu 5 – 10 lat, bo wtedy debata jest odpowiedzialna i rzeczowa.

Jeszcze o restrukturyzacji łóżek szpitalnych. Z informacji zarządu wynika, że mamy nadmiar około 770 łóżek szpitalnych. Aczkolwiek wielu łóżek brakuje: internistycznych, onkologicznych, endokrynologicznych, hematologicznych. Jednak problem ten do końca roku wymaga starannej konsultacji ze starostami. Jak rząd chce naprawdę pomóc naszym powiatom samorządowym, bo ta pomoc jest nieuchronna. W innym przypadku za rok, dwa grozi kompletne załamanie finansowania nie tylko służby zdrowia, ale załamanie finansów powiatów samorządowych. To byłby wielki cios w reformę administracji publicznej. Starostom, samorządom powiatowym trzeba już dzisiaj pomóc. My, jako radni województwa, zapewniamy, że chcemy podobnie traktować szpitale, placówki podległe pod samorząd wojewódzki i z taką samą troską zabiegać o rozwój szpitali powiatowych.

Radny Roman Wołoszyn – ad vocem –

Zauważyłem pewną niespójność w wypowiedzi p. Kulasa, który reprezentuje PO –PiS. Wiadomo kto doprowadził do tej sytuacji w służbie zdrowia. Z jednej strony mówi, że nie mamy jako samorząd wpływu na to co robimy, ale na likwidację szpitali to mamy wpływ. A to Państwa interesuje. Jakies zaprzeczenie. My powinniśmy się starać, bo naszym obowiązkiem jest dbać o środowisko lekarskie, bo jest na to prosta recepta. Uwolnić te usługi, świadczenia. Lekarze zaczną inwestować w prywatne gabinety swoje własne środki i stworzą nowe miejsca pracy. Może w ten sposób się podniesie jakość wykonywanych usług. Trzeba tylko trochę chęci. Nie negować siebie. Pan był przecież posłem poprzedniej kadencji. To Pan między innymi doprowadził do tej stagnacji w służbie zdrowia. I trzeba wziąć za to odpowiedzialność.

Radny Jan Kulas – ad vocem –

Źle by się stało gdyby radny Wołoszyn tak znakomite, czcigodne grono wprowadził w błąd. Pomijam kwestie kompetencji, bo to – Panie Radny – jest ważne. Chcę zauważyć, że obecna koalicja rządowa..... Nie wiem czy Pan Radny Wołoszyn się z nią solidaryzuje. Jeżeli tak to proszę powiedzieć. Ta koalicja rządowa generalnie zmieniła system funkcjonowania służby zdrowia. Pierwsze zmiany miały miejsce już latem 2002 roku na etapie upolitycznienia ówczesnych rad nadzorczych kas chorych. A potem zupełnie zmieniono system wprowadzając centralistyczny, w dużej mierze biurokratyczny, wybitnie polityczny system służby zdrowia pod nazwą Narodowy Fundusz Zdrowia, a w naszym województwie – stosowny oddział wojewódzki. Panie radny! Pan również brał udział w debacie budżetowej. Pan powinien wiedzieć jaki jest budżet tego województwa. Proszę naprawdę ludzi nie wprowadzać w błąd. Ten budżet województwa pomorskiego na cały rok budżetowy sięga niecałych dwustu pięćdziesięciu mln zł, poziom zadłużenia głównie szpitali marszałkowskich, w których jest 52% łóżek w skali całego województwa, ten poziom zobowiązań przekracza 250 mln zł. Dlatego proszę tutaj takich uwag ad personam nie czynić.

Radny Roman Wołoszyn –

Zostało przekłamanie. Ja tylko chciałem Państwu powiedzieć, że tylko Samoobrona głosowała przeciw budżetowi i między innymi wypowiadałem się w telewizji dlaczego głosujemy przeciw. Dlatego, że są za małe środki przeznaczone na służbę zdrowia. I taka jest prawda.

Radny Michał Kubach – Przewodniczący Klubu Radnych SLD – UP –

Już obawiałem się, że opozycja będzie prezentowała program ochrony zdrowia, że Pan Przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny SWP tak trochę enigmatycznie odpowiedział, że komisja w większości pozytywnie zaopiniowała plan. Pan Przewodniczący Klubu Radnych PO – PiS też powiedział, że koalicja będzie popierać plan. W związku z tym my jesteśmy jako opozycja również postawieni w trudnej sytuacji. Mamy dzisiaj przyjąć projekt Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego. Materiał liczy 570 stron, a uchwała mówi, że zatwierdza się Wojewódzki Plan Zdrowotny dla Województwa Pomorskiego. W dotychczasowych wypowiedziach radnych odbiegamy od dyskusji. My mamy rozmawiać o planie wojewódzkim, o uwarunkowaniach globalnych należy mówić w zupełnie innym miejscu. Musimy wskazać jakie są nasze potrzeby zdrowotne i pierwszy element tego programu, który dzisiaj został złożony, w jakimś zakresie – przyjmując, że te dane są wiarygodne – udziela odpowiedzi na to pytanie. Natomiast nie ma odpowiedzi dostatecznej za ile i gdzie. A to jest pytanie nurtujące Państwa tak licznie tutaj zgromadzonych. Zabrakło odwagi. Mija 4 lata jak w tamtej kadencji nasz klub złożył wniosek o rozpoczęcie debaty na temat ochrony zdrowia. Wydawało nam się, że jest to najważniejszy, najistotniejszy problem samorządu województwa. Do takiej debaty nie doszło. Myślę, że dzisiaj byłibyśmy w zupełnie innym miejscu organizacyjnym i finansowym. Jednostki miałyby inną wiedzę na ten temat. Dzisiaj próbuje się szukać różnych wyjaśnień, tłumaczeń i odejścia od zasadniczego problemu jakim jest ochrona zdrowia. Ten dylemat również mieliśmy na posiedzeniu klubu radnych. Dyskutowaliśmy jakie zająć stanowisko. Radny Kulas, jak przewodniczący klubu, powiedział, że prowadzone były konsultacje. Myślę, że to można nazwać konsultacją skoro jest to materiał statystyczny, materiał, z którego wynikają pewne wnioski. Natomiast ten materiał nie daje rozwiązań, nie mówi jakie są środki z Narodowego Funduszu Zdrowia i gdzie ten program będzie realizowany. W związku z tym nie można mówić o konsultacji czegoś czego jeszcze nie ma. Co prawda w materiałach na stronie 502 zespół opracowujący materiały daje jak gdyby sugestie, że nie kończy dyskusji, że konsultacje będą prowadzone. Ale one muszą być prowadzone na bazie już konkretnych propozycji. Myślę, że taką instytucją powołaną z woli wyborców jest sejmik, który powinien mieć ostateczne zdanie. Tak jak dzisiaj sejmik przyjmuje program na tym etapie tak powinien mieć szansę, żeby móc zająć stanowisko kiedy będziemy przechodzili do etapu drugiego czy etapu trzeciego. Dlatego nie przyjmując dyscypliny klubowej Klub Radnych SLD – UP stawia pytania. Jeżeli uzyskamy na te pytania odpowiedź czy jakieś propozycje to wtedy prawdopodobnie poprzemy ten program na tym etapie. Klub jednoznacznie popiera te wnioski i propozycje zgłoszone przez Lekarza Wojewódzkiego.

Są to istotne rzeczy, na które zwracaliśmy uwagę. Zwracamy również uwagę na to, że domagamy się jako klub aby ostateczna wersja planu trafiła pod obrady całego sejmiku. Nie mam podstaw, żeby kwestionować dane zawarte w planie, natomiast sam Pan Przewodniczący zespołu mówił, że niektóre dane są niezbyt dokładne. Dlatego myślę, że dzisiejsza debata daje możliwość przygotowania się nam wszystkim do analizy. Sądzę, że mimo okresu wakacyjnego ten temat nie będzie schodził z łam dyskusji i wtedy jednoznacznie będziemy się mogli do tego programu ustosunkować.

**P. Henryk Wojciechowski – Dyrektor Pomorskiego Oddziału
Wojewódzkiego Narodowego Funduszu
Zdrowia w Gdańsku –**

Nie wiem czy Państwo sobie przypominacie, ale w roku 2000 – po pierwszym roku funkcjonowania reformy w ochronie zdrowia zgłosiliśmy i przyjęliśmy tu na tej sali postulat opracowania wojewódzkiego planu ochrony zdrowia. Tak to wtedy nazywaliśmy. Postulat ten nie został wówczas wyczerpany. W międzyczasie wszedł w życie plan opracowany przez firmę NEXUS na zlecenie Ministerstwa Zdrowia, a który był nazwany planem restrukturyzacji. To słowo brzmi wszystkim w uszach źle, zwłaszcza, że społeczeństwo pod tym pojęciem odbiera w zasadzie pozbawienie miejsca pracy i nic więcej. Stąd dopiero wprowadzenie Narodowego Funduszu Zdrowia pozwoliło na wpisanie do ustawy podmiotu, który jest głównym gospodarzem w województwie – urzędu marszałkowskiego i sejmiku – jako tego, który taki plan przygotowuje i opracuje. Plan ten borykał się z pewnymi problemami dlatego, że przez ostatnie 6 lat programowanie w ochronie zdrowia na szczeblu wojewódzkim nie istniało. Komplikacje z tym związane były takie, że obserwowaliśmy rozstrojenie całego systemu, zwiększanie kosztów, nietworzenie jakiegoś nowego obrazu, do którego można byłoby zmierzać zarówno w programowaniu świadczeń zdrowotnych jak i ich finansowaniu. I myślę, że to jest dobry prognostyk, niezależnie od narzekań na centralizację czy jej brak, że ktoś wreszcie ten program zaczyna opracowywać. Nawiasem mówiąc, jeżeli chodzi o poprzednie możliwości sejmiku w stosunku do kas chorych, a teraz w stosunku do tego co się będzie działo w ochronie zdrowia to myślę, że jest znaczny postęp. Teraz samorządy będą miały więcej w tej sprawie do powiedzenia i to w kilku rundach konsultacyjnych, oprócz tego, że opracowują własny materiał. Narzekanie również na to, że Narodowy Fundusz Zdrowia nic nie zrobił do tej pory lub pogorszył sytuację jest elementem kompletnie nieprawdziwym. Proszę zwrócić uwagę na to, że funkcjonujemy pod tą nazwą od kilku miesięcy. Funkcjonujemy w oparciu o plany finansowe dla tego roku, ale jeszcze w ramach kasy chorych. Tu nie ma żadnej zmiany bo do końca roku być jej nie może. Narodowy Fundusz

Zdrowia wszedł od 1 kwietnia. Wszelkie próby radykalnej zmiany planowania w tym roku nie mogą występować. A jak wygląda sytuacja województwa od strony Narodowego Funduszu Zdrowia? Rok ubiegły Pomorska Regionalna Kasa Chorych zakończyła rezultatem ujemnym w wysokości 179 mln zł, co stanowiło 13,07% całego budżetu roku ubiegłego. To oznacza, że na ponad miesiąc funkcjonowania ochrony zdrowia w ubiegłym roku nie było pieniędzy. Na to złożyły się dwie przyczyny. Po pierwsze – niedobory środków. Składka w ubiegłym roku okazała się niższa niż planowano, przyjęty współczynnik ściągłości składki okazał się nieprawdziwy. Druga – przekroczenie w kontraktowaniu szczególnie w opiece zamkniętej. Znaczący problem jaki wyszły z tego tytułu w tym roku. Po pierwsze: była to kwestia opóźnienia płatności. W tej chwili utrzymaliśmy płatność do 50% zaliczki na bieżąco. Uzgodniliśmy z hurtowniami farmaceutycznymi płatności za leki refundowane w taki sposób, że przestał ten problem funkcjonować na rynku mediów. Również lekko skróciliśmy płatność pozostałych 20%. Pieniądzy niestety nie przybyło. Dla województwa pomorskiego paradoksalnie pozytywnym jest wejście w Narodowy Fundusz Zdrowia, ponieważ do celu upłynnienia płatności tego oddziału można będzie w tym roku wykorzystać rezerwę, która jest gromadzona ustawowo na szczeblu centralnym. Na szczeblu regionalnym ona była za mała. Aktualnie oceniamy stan zobowiązań wymagalnych oddziału na 147 mln zł, z czego około 120 mln zł jest w formie zrestrukturyzowanej w stosunku do hurtowni farmaceutycznych, reszta jest nasza zaległością w stosunku do naszych placówek służby zdrowia. Ta dysproporcja jest bardzo ważna ponieważ udało się z hurtowniami farmaceutycznymi, które mają lepszą płynność finansową bo mają z reguły 9-miesięczne kredyty kupieckie, dogadać odroczenie płatności i przełożenie płatności na raty. To uspokoiło sytuację i równocześnie dało nam oddech w płatnościach dla pozostałych świadczeniodawców. Niemniej jednak sytuacja jest trudna dla obu stron. Oznacza to zwiększoną mobilność pracowników naszego oddziału, bo obsługa tego typu skomplikowanego systemu jest znacznie trudniejsza niż systemu płynnego, jak również problemy w poszczególnych placówkach z płynnością. W związku z wejściem Narodowego Funduszu Zdrowia prowadzimy negocjacje na temat terminu kiedy Narodowy Fundusz Zdrowia będzie nam stawiać do dyspozycji nieco większe środki tak, żeby te zaległości, które w tej chwili mamy zacząć powoli spłacać. Z końcem lipca sądzę, że będzie to pierwsza transza. Tylko proszę nie liczyć na to, że będzie to przyrost kontraktów dla placówek. To nie jest ten problem. To jest próba wybrnięcia z ubiegłorocznych zaległości.

Jeżeli chodzi o kontrakty. Pan Marszałek Borusewicz miał przyjemność rozmawiać z prezesami Narodowego Funduszu Zdrowia. Są pewne obietnice, które na dobrą sprawę już zostały skonsumowane w

ramach podpisywania końcowych kontraktów ze szpitalami. Te obietnice mają jak dotąd charakter aktualny.

Jeszcze ostatni problem opisany w „Rzeczpospolitej”. Próby demontowania tej wypowiedzi skończyły się brakiem publikacji, a w tym systemie chyba nikt nie jest w stanie panować nad „Rzeczpospolitą”. Podkreślam, że było to zwykłe dziennikarskie kłamstwo, które nie miało podłoża nawet w jakichkolwiek dyskusjach nie tylko w dokumentach pisanych.

Wracając do kwestii związanych bezpośrednio z opracowaniem na temat, którego odbywa się dzisiaj dyskusja. Osobiście oczekiwałem, że zapis będzie dalej idący, że będzie nakreślał pewne fazy restrukturyzacji w ochronie zdrowia. Tego zabraknie. Na dobrą sprawę rozmawiamy w tej chwili o tej części statystycznej. Druga część będzie elementem dalszej dyskusji. W związku z tym nie powinna jeszcze dzisiaj wzbudzać tak wielkich emocji. Mamy tutaj wybór następujący: jeżeli w stanie prawnym jaki dzisiaj istnieje jesteśmy w stanie do 2007 roku z dużym prawdopodobieństwem określić jakie pieniądze będą wchodziły na teren naszego województwa i wiemy, że suma potrzeb zdrowotnych i potrzeb ze strony placówek ochrony zdrowia jest znacznie wyższa to musimy szukać rozwiązań jak te wartości do siebie zbliżyć. Ponieważ obecnie zadłużenia występują tylko w placówkach lecznictwa zamkniętego – ja szacuję, że szpitale ogólne w łącznej liczbie 28 mają w tej chwili ten problem i jeden szpital psychiatryczny. Pozostałe placówki w zasadzie się bilansują co oznacza, że tylko w tym fragmencie, wprowadzie przy dużych kwotach, ale istnieje potrzeba zwiększenia finansów lub zmian organizacyjnych. Stąd oczekiwania ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia, że również w materiale ten plan reorganizacji się jakoś zmieści. Niestety, mamy kłopot związany z demografią. Rodzi się nam coraz mniej dzieci, pozostają rozbudowane oddziały pediatryczne czy porodowe. Ta kwestia musi być w jakiś sposób unormowana poprzez przesunięcie zatrudnienia i stanu łóżek do nieco innych oddziałów. W przypadku tej samej demografii wzrasta nam liczba ludzi starszych. Być może to przesunięcie trzeba robić w tamtą stronę. To właśnie plan powinien nam to określić. Tego typu dylematy były kiedyś rozstrzygane w corocznych programach ochrony zdrowia prowadzonych na szczeblu urzędów wojewódzkich. Potem na 6 lat tego zaniechano. W związku z tym to budzi teraz tak dużo kontrowersji. Myślę, że przełamanie tego roku wprowadzi nas w pewną większą płynność w latach następnych. Postuluję, żeby przy urzędzie marszałkowskim tworzyć stałą grupę zaplecza, które będzie przygotowywało kolejne programy zdrowotne tak, żebyśmy nie musieli tego nowymi siłami co roku rozstrzygać od nowa. Myślę, że taki postulat, jeżeli zostanie spełniony, to w kolejnych latach będziemy coraz płynniej wchodzić w kwestie, które w tej chwili budzą tak wiele emocji.

P. Danuta Ruszkiewicz – Przewodnicząca Związku Zawodowego „Eskulap”-

Tekst wystąpienia stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Radny Jan Kulas – Przewodniczący Klubu Radnych PO-PiS – zgłosił wniosek formalny o 15 minut przerwy w celu odbycia konsultacji w kwestii całego planu działań w zakresie przekształceń własnościowych w służbie zdrowia.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zaproponował, aby przed ogłoszeniem przerwy zabrały głos jeszcze dwie osoby zapisane już do dyskusji w tej sprawie.

Radny **Jan Kulas** wyraził zgodę na przesunięcie przerwy po zakończeniu dyskusji na temat Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego.

Radny Tadeusz Kolor – Przewodniczący Klubu Radnych Samoobrona RP –

Chciałbym zadać pytania przygotowane przez pracowników służby zdrowie ze środowiska malborskiego. Najpierw z upoważnienia radnego Romana Wołoszyna chciałbym przekazać krótkie sprostowanie. Radny Wołoszyn w swoim wystąpieniu miał na myśli całe środowisko medyczne a nie tylko środowisko lekarskie. To przekazuję wraz z przeprosinami dla pań pielęgniarek.

Zespół nie przedstawił docelowych propozycji sieci szpitali wojewódzkich. To budzi pewne wątpliwości w środowisku medycznym bo oni chcieliby wiedzieć jakie szpitale będą zlikwidowane, a które będą połączone.

Zespół przedstawił propozycję dotyczącą bazy łóżkowej do 31.12.2005 roku. Jest to bardzo trudne przedsięwzięcie ze względu na skomplikowaną sytuację finansową szpitali.

Czy i jak będzie realizowana ochrona zdrowia wśród najuboższej sfery społeczeństwa, a przede wszystkim tzw. strefy po-pegieerowskiej i w regionach zagrożonych największym strukturalnym bezrobociem. Ja uważam, że tam powinna służba zdrowia dotrzeć. Ci ludzie nie mają nawet na autobus, żeby dotrzeć do lekarza.

Również zgłaszam wniosek o zarządzenie przerwy na konsultacje w klubach.

Radny Krzysztof Sławski –

Na dzisiejszej sesji mamy przyjąć Wojewódzki Plan Zdrowotny. Co zawiera projekt planu? Głęboką analizę obecnego stanu polskiej służby zdrowia, brakuje natomiast kierunków działań na przyszłość. O ile jest bardzo dużo danych na temat chorób, jakie zmiany zaszły w naszym społeczeństwie, ile mamy łóżek, jakie jest leczenie to informacji jakie zmiany nas czekają, jakie reformy zostaną wprowadzone w służbie zdrowia jest jak na lekarstwo. Pod tym względem plan jest zachowawczy. Chcę zwrócić uwagę na kilka kwestii, mam nadzieję, że Pan Marszałek nie odbierze tego jako krytyki jego polityki. W przedstawionym planie wprowadzono jest podany nadmiar łóżek, ale brakuje konkretnych w jakim powiecie trzeba dokonać zmian. Ja takie informacje posiadam, Panie Marszałku, ponieważ pod koniec marca poprosiłem o projekt planu. Pan dyr. Podczarski przekazał mi go i z tych danych wynika, że jest za dużo łóżek ginekologicznych w powiecie bytowskim, w powiecie chojnickim, w Gdańsku o ponad 50, w Kościerzynie – o 30, w powiecie sztumskim – o 12. Łóżek chirurgicznych jest za dużo w powiatach: bytowskim, gdańskim, w Kościerzynie, Kwidzynie, Malborku i w Nowym Dworze Gdańskim. Za to więcej łóżek ma być w Gdyni i w Kartuzach. Przedstawiłem tylko część danych. Są to konkretne informacje. Dlaczego w nowym dokumencie z czerwca tych informacji nie ma? Dlaczego wyrzucono z tabel ostatnią rubrykę pod tytułem: zalecana liczba łóżek w poszczególnych powiatach? Analizując projekt trzeba powiedzieć o błędach. Część z nich zgłaszałem na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny. Zostały one uwzględnione w erracie, ale są nadal błędy. Np. na oddziale pulmonologii dziecięcej różnica w liczbie łóżek wynosi 50%. Proszę porównać strony 424 i 502. Wojewódzki Plan Zdrowotny dotyczy nie tylko systemu zdrowotnego w szpitalach podległych sejmikowi, także dotyczy przyszłości szpitali powiatowych. Tymczasem jeszcze w środę rano jeden ze starostów prosił mnie o skserowanie planu ponieważ nie otrzymał dokumentu z sejmiku. Później okazało się, że dostał wersję na dyskietce w czwartek rano. Jak w ciągu dwóch dni – w czwartek i piątek – samorzady powiatowe mają się zapoznać z planem? Dlaczego planu nie konsultowano wcześniej? I ostatnia kwestia. Kilka miesięcy temu został powołany zespół, w skład którego wchodził przedstawiciel wojewody, urzędu marszałkowskiego i oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Gdzie zatem jest opinia zespołu na temat planu? Chciałem otrzymać też odpowiedź na pytanie: jak Narodowy Fundusz Zdrowia ocenia plan? Czy to nie jest tak, że Narodowy Fundusz Zdrowia rękami radnych chce ograniczyć finansowanie służby zdrowia? Dlaczego oddział wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia nie chce wziąć na siebie chociażby części odpowiedzialności za służbę zdrowia

w naszym województwie? Przyjęcie planu to w rzeczywistości likwidacja 4 lub 5 szpitali. Nie ukrywajmy, zmiany zostaną wymuszone głównie na placówkach powiatowych. Może więc zniknąć z powierzchni ziemi szpital w powiecie bytowskim, kwidzyńskim, sztumskim lub malborskim, a pracę straci kilka tysięcy osób. Dlaczego jeszcze w marcu w naszym województwie był nadmiar 274 łóżek w szpitalach psychiatrycznych, a w czerwcu jest niedobór tych łóżek o 12? Takich różnic jest znacznie więcej. Nie ulega wątpliwości, że otrzymaliśmy świetny materiał analityczny. Przedstawiono diagnozę stanu obecnego, brakuje natomiast wniosków, konkretnych propozycji na przyszłość. Sytuacja finansowa służby zdrowia w województwie pomorskim oceniana jest jako jedna z najgorszych w kraju. Boję się, że ten plan niewiele zmieni.

P. Tadeusz Cymański – Poseł RP –

Jest to temat ogromny i chciałem podziękować za możliwość zabrania głosu. Takim mandatem jest też to, że jestem członkiem sejmowej komisji zdrowia i na etapie walki o tę ustawę, walki z ustawą i z wszystkim co się z tym łączy wiele czasu i argumentów padło. Jest pokusa, żeby tutaj odnieść się do bardzo wielu zagadnień. Trudno jednak byłoby o tym dyskutować. Chciałbym się skoncentrować ściśle na tej tematyce, a unikać również dyskusji politycznej. Chciałbym jednak - trzymając się starej zasady, żeby oddzielać to co na nie mamy praktycznie żadnego wpływu albo mamy tylko wpływ teoretyczny od spraw prawdopodobnych i możliwych i tego co jest pewne - odnieść się do tego dokumentu. Myślę, że on jest wartościowy i cenny przede wszystkim z uwagi na zawartość danych. W sposób spójny i ciągły on daje pewien obraz rzeczywistości. Taka ocena myślę, że jest sprawiedliwa. Natomiast jeżeli chodzi już o stronę opisową, wnioski i cele ta ocena jest trudniejsza i myślę, że również trudno jest je formułować nie znając tego co dziś albo jutro nam przyniesie. Jakby nie patrzeć, wszystko w końcowym etapie będzie sprowadzone do pieniędzy, a o tym co się stanie z Narodowym Funduszem Zdrowia, jakie decyzje podejmie parlament czy Ministerstwo Zdrowia trudno w tej chwili spekulować. Chciałbym publicznie powiedzieć ważąc słowa, że sytuacja w społecznej służbie zdrowia jest faktycznie zła, a nawet nie będzie to nadużycie kiedy powiem, że jest krytyczna. Nie chciałbym tutaj cytować wypowiedzi, aczkolwiek tonujące doniesienia „Rzeczpospolitej” nie rozwiąły wątpliwości i informacje dotyczące wpływu składek czy wydatkowania środków na leki i informacje z zakładów służby zdrowia do optymizmu nie uprawniają. Chciałbym powiedzieć o jednym temacie, który uważam, że jest bardzo konkretny. Jest to jednocześnie apel o postawę dość roztropną. Chciałbym, żeby jednak tutaj, na ile to jest możliwe, wygaszać różnice polityczne, ponieważ najważniejsze jest pytanie: co można zrobić, co sejmik

województki może zrobić i my jako posłowie, żeby w tej sytuacji jak najbardziej skorzystać. W jaki sposób najbardziej przekonać Narodowy Fundusz Zdrowia konkretnymi argumentami, żeby podział środków NFZ nie był tylko najłatwiejszą statystyką, bo wtedy legnie w gruzach idea tego pomysłu, bo idea była taka, że ma być bardziej sprawiedliwie. Województwo pomorskie zawsze było w sytuacji trudniejszej. Ci, którzy dotychczas więcej zyskiwali i mieli sytuację daleko lepszą od naszej bronią tych pozycji i nie podobają im się zmiany w Narodowym Funduszu Zdrowia. Jednak województwa słabsze, które były w sytuacji trudniejszej, do której należy nasze województwo - i w kontekście zmian mamy chyba szczęście być w tej grupie - oczekują, że na tej całej sytuacji nie powinny relatywnie stracić, a w wielu miejscach - zyskać. Chciałbym zwrócić również uwagę na temat pt. nowotwory. Ten temat dedykuję Panu Ministrowi. W tym dokumencie na stronie 148 czytamy, że współczynnik umieralności z powodu nowotworów złośliwych w województwie pomorskim przekracza średnią krajową, ale w podsumowaniu czytamy, że standaryzowany współczynnik umieralności na choroby nowotworowe jest najwyższy w Polsce. Opatrzono jest to wykrzyknikiem. Równie ważnym elementem jest to, że umierają ludzie coraz młodszy. Dramat etyczny, humanitarny, moralny. Różne są choroby, ale trzeba wiedzieć czym jest choroba nowotworowa. Myślę, że tutaj nie ma o czym mówić. Ale jest też bardzo ważny argument ekonomiczny. To nie tylko to, że najczęściej jest on odkrywany w dalszym stadium rozwoju. Tragedia walki z nowotworem polega na tym, że są to bardzo kosztowne terapie. Zasięgałem informacji w różnych szpitalach. Bardzo mi tutaj brakuje mocniejszego podkreślenia i uznania w formie osobnego fragmentu czy dokumentu, że mamy merytoryczne podstawy i mamy moralne prawo oczekiwać, że przy podziale środków finansowych z Narodowego Funduszu Zdrowia, że ten argument w województwie pomorskim powinien być zauważony w rozumieniu finansowym. To jest bardzo ważne. Brakuje tu również chociażby hipotez roboczych dlaczego tak się dzieje. Te hipotezy mógłby sformułować np. Komitet Badań Naukowych. Nie wyobrażam sobie, żeby nie podjąć chociażby próby odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak się dzieje, że następuje dramatyczny wzrost zachorowań na te właśnie choroby? Myślę, że należy błyskawicznie podejmować próby zdiagnozowania tego stanu rzeczy. Jeżeli mamy zjawisko znacznie odbiegające od rozkładu statystycznego to od razu powinno być badanie przyczyn tego zjawiska. Poza tym sądzę, że służba zdrowia ma bardzo mocny mandat do korzystania z pieniędzy uzyskanych z akcyzy tytoniowej. Jeżeli cenę 1 papierosa podnieśliśmy o 2 grosze to przy rocznej produkcji 80 miliardów papierosów daje 1 600 milionów zł. Odytoniowe choroby, przede wszystkim nowotworowe, kosztują ogromne pieniądze i warto się o dodatkowe pieniądze bić. Jako poseł deklaruję, że komisja zdrowia w tej sprawie udzieli pełnego poparcia,

natomiast samorządy powinny również stosować swój nacisk. Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy dostrzegają ten problem i budują opinię, bo bez budowania opinii i nacisku efekty będą bardzo skromne.

Radny Antoni Szymański –

Mam wrażenie, że dyskusja nad Wojewódzkim Planem Zdrowotnym zmierza ku końcowi. Dlatego chciałbym bardzo wyraźnie w kontekście wypowiedzi p. radnego Kubacha, który pytał jakie stanowisko zajęła Komisja Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny powiedzieć, że pozytywne. Komisja proponuje przyjęcie tego planu dla naszego województwa. Chciałbym również powiedzieć, że w naszej dyskusji pojawiały się 2 wątki dotyczące Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego, ale również dotyczące restrukturyzacji. Po wypowiedzi p. Marszałka Borusewicza i skreśleniu punktu 17 z Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego zasadne jest o kwestiach restrukturyzacji rozmawiać w następnym punkcie. Dyskusja na ten temat w tym momencie jest bezzasadna. Ona pojawiła się również w głosie p. Radnego Wołoszyna. Myślę, że to również może mieć wpływ na decyzję jaką radni Samoobrony podejmą w tej sprawie. Chciałbym zachęcić do pewnego przemyślenia: jaki jest skutek nie poparcia Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego i jaka jest alternatywa. Gdybyśmy mieli alternatywę pracy i mogli przyjmować program po wakacjach jako przewodniczący Komisji Zdrowia byłbym za tym, żeby nad tym pracować. Ale to nie z naszego powodu i nie dlatego, że zarząd ma takie widzimisię terminy są takie jakie są. Pan Minister bardzo wyraźnie na ten temat mówił. Przepraszał za krótkie terminy. W pierwszej wersji zaproponowano nam, że program będzie uchwalony w kwietniu, dopiero później w wyniku noweli wydłużono to do 30 czerwca i robimy to w ostatnim możliwym czasie po to, żeby maksymalnie wydłużyć czas dyskusji, konsultacji i przygotować jak najlepszy dokument. Potwierdzam, że dokument nie jest doskonały, ale mam również świadomość, że w krótkim czasie trudno byłoby przygotować lepszy. Mamy zatem alternatywę: albo nie przyjąć dokumentu, albo przyjąć dokument, który ma bardzo wiele walorów, który odpowiada i rozporządzeniu i ustawie, który został przygotowany z dużą starannością i nad którym nadal będziemy jeszcze pracować ponieważ on do nas wróci. Te wszystkie uwagi w moim przekonaniu tak komisja jak i zarząd województwa powinni wykorzystać. Dlatego prosiłbym o przemyślenie, ponieważ na sejmiku, na radnych spoczywa bardzo poważne zadanie związane ze służbą zdrowia, natomiast problemy, które najbardziej nas prawdopodobnie dzielą, dotyczą restrukturyzacji. O tym problemie będziemy rozmawiać w następnym punkcie.

Radny Jacek Kurski – Wiceprzewodniczący SWP –

Mam ambiwalentny stosunek do tego dokumentu dlatego, że z jednej strony jest on bardzo potrzebny. Po raz pierwszy mamy do czynienia z dokumentem, który w sposób syntetyczny fotografuje stan potrzeb zdrowotnych i zdrowia województwa pomorskiego. Tym niemniej mam wrażenie, że jak na tak gruby dokument brakuje w nim pewnej odwagi co do wniosków. Mamy 550 stron rocznika statystycznego i potrzebnych informacji o charakterze obiektywnym, a brakuje odwagi decyzyjnej. Brakuje oczywiście z powodu ustrojowego, bo tak naprawdę nie ma komu ponieść odpowiedzialności za to trzeba zrobić. Mamy typowy przykład pewnego rozjechania się ustrojowego tzn., że w sensie ustrojowym nie ma podmiotu, który byłby dzisiaj w stanie ponieść odpowiedzialność za te decyzje. Mamy kilka organów założycielskich – największym jest urząd marszałkowski, oprócz tego powiaty, kliniki akademii medycznej, szpitale wojskowe, MSWiA. Kto inny jest organem założycielskim, kto inny jest płatnikiem a do jeszcze kogo innego przychodzą ludzie po generalne rozstrzygnięcia. To co proponuje p. dyr. Galubiński to jest szlachetne i słuszne ale trochę nie wierzę w skuteczność działania takiego gremium. Gremium działałoby bez delegacji ustawowej i żaden szpital pewnie by nie respektował jego ustaleń. Istnieje ustrojowy bałagan i nie nam go naprawić jako sejmikowi. Ten błąd powinien jak najszybciej naprawić ustawodawca. Zarząd Województwa Pomorskiego czekając na to generalne rozstrzygnięcie mógłby musi niezwykle ostrożnie podejmować decyzje odosobnione i wybiórcze. Była tu np. mowa o szpitalu stoczniowym. Rzeczywiście, w historii Polski, w historii naszego miasta jest to szpital wyjątkowy, który spotkała ta sama krzywda, która spotkała Stocznię Gdańską kiedy to nastąpiła sprzedaż zakładu za bezcen i to w aferalnych okolicznościach. I mamy oto takie dwie sprzeczne decyzje, że z jednej strony szpital stoczniowy – oczywiście wspaniała jednostka..... Tam są jeszcze urządzenia ofiarowane przez Lecha Wałęsę w wyniku Nagrody Nobla. To jest tego rodzaju wręcz symboliczna sytuacja. I ten szpital przez ostatnie lata był dołowany ekonomicznie poprzez to, że 1 100 czy 1 200 tysięcy zł musiał płacić dzierżawy na rzecz tego aferalnego nabywcy całego pakietu Stoczni Gdańskiej. Ale jednocześnie województwo pomorskie sprzedaje parę miesięcy temu znakomity budynek, świetnie usytuowany pogotowia ratunkowego w Gdańsku przy Al. Zwycięstwa 49 za 2 600 tysięcy zł. Proszę porównać te dwie liczby. Za 2,5 letni czynsz dzierżawny Szpitala Stoczniowego sprzedajemy budynek pogotowia ratunkowego. Przecież można było przynajmniej rozważyć, żeby kardiologie i internę ze Szpitala Stoczniowego zainstalować przy Al. Zwycięstwa z korzyścią dla mieszkańców naszego województwa. Mówię o tym dlatego, żeby Zarząd

Województwa Pomorskiego decyzje o restrukturyzacji służby zdrowia podejmował z pełnym rozeznaniem tematu i nie po omacku.

Na koniec taka uwaga, że na pierwszej stronie dokumentu w dedykacji jest błąd. P. Franciszka Cegielska była Przewodniczącą Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Podsumowując: potrzebne jest generalne rozstrzygnięcie przez ustawodawcę systemu, potrzebna jest większa odwaga zarządu województwa w kreowaniu wniosków w stosunku do jednostek podległych urzędowi marszałkowskiemu, ale też jest potrzebna większa mądrość w podejmowaniu tych decyzji, bo do tej pory niestety tej mądrości w dużym zakresie brakuje.

P. Marek Tokarczyk –

W ramach dyskusji pojawiły się głosy, że nie macie Państwo wątpliwości, że plan zdrowotny jest narzędziem. Niektórzy z Państwa boją się, że jest narzędzie, które nie jest do końca wykalibrowane, że jest to duże i rozległe narzędzie z dużymi możliwościami i pytanie jest takie: czy ktoś się nimi nie posłuży w sposób niewłaściwy? Taka była też intencja, aby plany zdrowotne szeroko rozumiane opierające się na epidemiologii i na różnych tego typu doświadczeniach stały się narzędziem. A więc niejako sami udzieliliśmy sobie odpowiedzi. Potem może warto te plany poprawiać, naprawiać i słuszna była droga, że Ministerstwo Zdrowia wspólnie z samorządami kształt tego planu kreśliło, że 17 załącznik tam się nie znalazł. W kolejnych rozporządzeniach ustalono, że 17 załącznik będzie, ale będzie on specjalnie wspólnie z Państwem dopracowywany. Było kilka rzeczy szczegółowych i pytań, które wychodziły daleko poza plan zdrowotny, który ma być podstawą przyszłościowych założeń dla alokacji środków i wynajdowania argumentów na poziomie województwa oraz obrony tych argumentów na poziomie kraju. To, że akurat onkologiczne problemy są istotne powinno być argumentem dla przetargów, które toczą się w przypadku zakupu sprzętu do radioterapii i wyposażenia ośrodków. Dwie rzeczy najbardziej budzące emocje: 20% obniżenia kontraktów. Ta liczba jest niewiarygodna. Owszem, są pewne prace prowadzone w Narodowym Funduszu Zdrowia z punktu widzenia nadzoru Ministerstwa Zdrowia ponieważ nowa ustawa wprowadziła nową pozycję. Dotychczasowy fundusz rezerwowy stał się funduszem podstawowym Narodowego Funduszu Zdrowia i jest 1% rezerwa ogólna. Ta 1% rezerwa ogólna tworzona w skali funduszu krajowego pozwoli upłynnić to co dotychczas było nie płynne. W przypadku województwa pomorskiego była to zaległość w stosunku do aptek w wysokości około 100 mln zł, a w przypadku innych podmiotów to w tej chwili jest to 40 kilka, a był moment, że to było 190 mln zł. Akurat w przypadku województwa, w którym kasa chorych upadała i upadłaby w tym

roku całkowicie ta 1% rezerwa ogólna na zasadzie solidaryzmu społecznego będzie pochodziła od innych kas chorych, które pozostawiły pewien fundusz rezerwowy, a nawet pozostawiły dodatni wynik finansowy z roku ubiegłego. Zakładamy, że podział ryzyk w funduszach większych niż 1 mln zł jest prawidłowszym podziałem ryzyk. Druga rzecz: 1 miliard zł jako koszt wdrożenia Narodowego Funduszu Zdrowia. Oczywiście muszą to zdementować, ponieważ jednoroczne koszty administracyjne całego systemu kas chorych to jest poziom 344 milionów zł w planach finansowych roku ubiegłego. Czyli można powiedzieć, że ten 1 miliard zł to jest trzyletnie funkcjonowanie całego systemu ochrony zdrowia ze wszystkimi kosztami administracyjnymi i finansowymi. Dlatego ten 1 miliard jest absolutnie nie udowodnienia, aczkolwiek pełną wiedzę będziemy mieli przy przyjmowaniu przez Radę Narodowego Funduszu Zdrowia oraz przy sprawozdaniach przyjmowanych przez biegłych rewidentów za rok 2003. Z informacji wstępnej posiadanej NFZ zmniejszenie ilości zatrudnienia od dnia 2 lipca br. kształtowało się będzie na poziomie obniżenia o 480 etatów co stanowi 10% pracowników NFZ. Wiąże się to również z pewnymi kosztami odpraw. Ale te koszty wyrażone są w pojedynczych milionach złotych. Oczywiście świadczeniodawcy ponosili koszty związane ze zmianą systemu, związane ze zmianą ewentualnie oznakowania pomieszczeń, oznakowania miejsca udzielania świadczeń. Ale to 1 miliard złotych jest kwotą absolutnie nieuprawnioną. Pomimo tego, że będą koszty odpraw generalnie koszty administracyjne będą mniejsze niż w sumarycznych planach finansowych kas chorych na rok 2003. Takie jest zobowiązanie funduszu i ma on się z tego wywiązać w ramach planu finansowego nadzorowanego przez ministra. Będzie to podlegało dalszym analizom.

Odnosnie pytania: czy system scentralizowany jest niewydolny, zły? Dlaczego mały udział samorządów? Zdania na te tematy były rozbieżne. Padało i na tej sali, że oddział pomorski sam by nie udźwignął ujemnego wyniku finansowego na poziomie 13%, który wygenerowany został w roku ubiegłym. Jeśli miałby napisać program naprawczy w ramach tylko jednego województwa to drastyczność tych postępowań byłaby absolutnie trudna do przewidzenia. Tu akurat są pozytywne elementy centralizacji finansów publicznych. Są również takie, które budzą obawy i wspólnie, Państwo jako sejmik, jako organy prowadzące, jako posłowie, będziecie na pewno w sposób szczegółowy kontrolować. Co ze strategią finansową ochrony zdrowia? To jest pytanie szerokie, ponieważ część pytań była zawarta jednocześnie w odpowiedziach, których sobie Państwo udzielaliście. Pytanie: czy powinny być szczególne nakłady na regiony po-pegieerowskie, szczególne zasady organizacji świadczeń na tym terenie? Oczywiście takie rzeczy docelowo będą się mieściły w tworzonych docelowo planach zdrowotnych, będzie konieczność dopilnowania, aby alokacja środków finansowych związana była z epidemiologią, jak również z przyczynami

społecznymi, które na danym terenie występują. Na poziomie województwa alokacja będzie się opierała na kolejnych planach wypracowywanych przez Państwa i na tej podstawie zostanie sporządzony plan zabezpieczenia finansowego, który Państwo będą opiniować. Jest to jak najbardziej merytoryczny spór na poziomie województwa i powiatu, a nie na poziomie centrali i Warszawy. Sprawa sieci szpitalnej: oczywiście jeszcze dzisiaj nie czuję się uprawniony do przedstawienia tego tematu ponieważ dla rozwiązania problemów związanych z restrukturyzacją powołany został przez Pana Premiera międzyresortowy zespół z udziałem Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Gospodarki. Powstał międzyresortowy raport, który w dniu 28 czerwca został zakończony i zostanie zaprezentowany Panu Premierowi. Dokument jest prawie równie gruby jak Państwa Wojewódzki Plan Zdrowotny ja nie chciałbym wyrywkowo go przedstawiać. Ja nie uczestniczyłem w pracach tego zespołu i dlatego nie czuję się uprawniony do częściowego jego przedstawiania, a tym bardziej jeszcze przed zapoznaniem się z nim Pana Premiera. Będzie to na pewno temat dyskusji w najbliższym czasie. Tam jest kilka mechanizmów, kilka możliwości, również kilka niemożliwości w związku z takimi a nie innymi uregulowaniami prawnymi w naszym kraju. . Dopiero w ramach tego dokumentu, który mówi o możliwościach zmiany ustawy o zoz-ach, o różnych instrumentach finansowych, różnym usytuowaniu organu prowadzącego będzie mógł się pojawić element sieci. Na stronie Ministerstwa Zdrowia jest to co niektórzy bardzo krytykowali, że pojawiły się założenia do sieci już w ubiegłym roku ze wskazanymi terminami. W związku z tym doszło do inwestycji na terenie szpitali, a kryteria nie zostały przez nikogo zaakceptowane. Jest informacja, która wisi w internecie, że ponowne kryteria będą wypracowane i przedstawione wspólnie z właściwymi samorządami, które są organami prowadzącymi, ale wiąże się to z ostatecznym efektem planów zdrowotnych oraz z ostatecznym zakończeniem prac przez zespół międzyresortowy. Oczywiście, sieć – tak, ale zasady nie zostały zaakceptowane. Tamta propozycja była nieskończona i w niektórych opiniach spowodowała więcej złego niż dobrego z powodu inwestycji pod założenia sieci, które nie zostały ostatecznie przyjęte. Jest zobowiązanie, że te kryteria zarówno do zmian w ustawie o zoz-ach i szerzej rozumianych instrumentach, jak i co do sieci są zobowiązaniem następnego kwartału dla Ministerstwa Zdrowia. Natomiast pytania szczegółowe dotyczące np. akcyzy tytoniowej – głosy są tutaj bardzo sprzeczne. Minister Zdrowia oczywiście stoi na stanowisku, że powinny to być w jakimś stopniu przychody uwzględniane w finansowanie szeroko rozumianej ochrony zdrowia. Minister Finansów natomiast stał na stanowisku, że w środkach którymi dysponujemy w budżecie zdrowia te środki już się znajdują. I oczywiście ministerstwo zabiega o to, aby to było bardziej szczegółowo wskazane. Co więcej, są również środowiska, które uważają, że duża, istotna

część akcyzy powinna współfinansować plantatorów uprawiających tytoń. Myślę, że będziemy w kontakcie zarówno z Panem Marszałkiem Borusewiczem, z Panem Dyrektorem Wojciechowskim, z przedstawicielem Wojewody Pomorskiego i z Państwem jako z przedstawicielami sejmiku, bo 17 część nie jest zamknięta i ona będzie się nadal toczyła. Natomiast na pytanie: jakie środki na restrukturyzację w roku 2004, jakie nakłady odpowiedź jest taka: jeżeli będą proponowane zmiany w zakresie organizacji ustawy o zoz-ach i zmiany, oczywiście nie na zasadzie wymuszonej, to taka powinna być alokacja środków finansowych w zakresie restrukturyzacji. Oczywiście, w tej chwili, w trakcie rozmów nad budżetem nie mogę podjąć jakiegoś zobowiązania i powiedzieć jakie będą środki na restrukturyzację. One faktycznie w roku bieżącym były niewystarczające. Miejmy nadzieję, że kolejne 110 mln zł będzie do uruchomienia w tym roku w związku z przychodem z ceł.

P. Bogdan Borusewicz – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego –

Dziękuję za dyskusję w dużej mierze merytoryczną, ponieważ sprawa służby zdrowia jest poza – a tak przynajmniej mi się wydawało – pewną grą polityczną. Sytuacja służby zdrowia chyba jest najtrudniejsza po sytuacji w górnictwie i aby ją zmienić wszystkie podmioty muszą podjąć działania w zakresie swoich kompetencji. Propozycja dyr. Galubińskiego jest przyjęta. Dodamy do niej tylko problem usytuowania oddziału ratunkowego. Jest sprawa oczywista, że uwaga p. radnego Kurskiego zostaje przyjęta przez zarząd. Jeżeli chodzi o opracowanie planu zdrowotnego to stanęliśmy przed dylematem: czy te wnioski powinny być wyciągane w taki sposób aby wskazywać co należy robić w konkretnym powiecie czy w konkretnym szpitalu, czy powinniśmy się zatrzymać na pewnym stopniu ogólności. Faktycznie jest tak, że brak jest uregulowań prawnych. Można było iść znacznie dalej i tworzyć np. plan szpitali strategicznych, albo wskazywać czego jest za dużo a czego jest za mało w poszczególnym powiecie, ale my mamy możliwość decyzji tylko względem swoich placówek. Inna jest sytuacja prawna naszych placówek, inna – placówek powiatowych i pozostałych. Samorząd województwa nie ma żadnych prawnych możliwości wobec pozostałych placówek służby zdrowia. Nad naszymi placówkami będziemy debatować w następnym punkcie. Sytuacja w tej sprawie dojrzała już do tego, że trzeba zacząć podejmować decyzje. Narodowy Fundusz Zdrowia oczekiwał od nas pójścia dalej i przedstawienia wniosków, natomiast ja uważam, że trzeba się zatrzymać na poziomie takim, w którym wskażemy czego jest za dużo a czego jest za mało, natomiast organy założycielskie powinny z tego wyciągać wnioski dla siebie.

Tabela, o której mówił radny Sławski jest zamieszczona w dokumencie.

Teraz przed nami stoi problem co dalej z restrukturyzacją tych szpitali, tych placówek, które są poza naszą jurysdykcją. Ja będę proponował samorządom powiatowym podpisanie porozumienia w sprawie pracy nad dalszą restrukturyzacją. Tylko poprzez taką protezę możemy uzyskać pewien tytuł prawny do tego, żeby cokolwiek robić dalej. Nie wiem czy to się da zrealizować, chociaż z konsultacji i dyskusji ze starostami wydaje się, że sytuacja jest dla nich jasna, że oni też dojrżeli do tego, żeby podejmować decyzje, a nie tylko dyskutować. Taka propozycja będzie złożona i w ramach tego porozumienia powiaty, które się do tego dołączą wspólnie z urzędem marszałkowskim będą pracować.

Jeżeli chodzi o cały szereg konkretnych spraw to odniosę się do tego w następnym punkcie obrad.

Trudno mi uniknąć pewnej polemiki w stosunku do tego co powiedział p. radny Wołoszyn. Ja rozumiem, że Samoobrona, która proponuje odrzucenie tego planu ma jakąś pozytywną propozycję w tej sprawie. Jeżeli nie ma innej propozycji to nie może być propozycja: im gorzej tym lepiej”, a niepodejmowanie działań i nieuchwalenie planu to jest tam jakaś propozycja.

Jeżeli natomiast chodzi o termin przekazania materiałów to został on zachowany zgodnie z regulaminem sejmiku.

Radny Michał Kubach –

Ja zadałem pytanie. Zgłosiłem wniosek, a Pan Marszałek tak trochę odpowiadając przeszedł obok tego obojętnie. Co prawda użył Pan sformułowania, że to jest sformułowane na pewnym poziomie ogólności. Tak. Tylko skoro odrzuciliśmy 17 i 18 rozdział to oczekiwałem, że złoży Pan tu, a jeżeli nie Pan to Marszałek Kozłowski, wyraźną deklarację, że ten element, który został wyjęty z tego programu będzie podlegał procedowaniu przez sejmik. Ja mam taką nadzieję, bo Pan przeszedł nad tym tematem tak miękko a jest to bardzo poważny temat. Następne pytanie. Trzeba też udzielić odpowiedzi. Co prawda jest tu w materiale poziom udziału szpitali specjalistycznych czy klinicznych. Trzeba chociaż spróbować udzielać odpowiedzi czy jest on wystarczający, czy jest on za duży, ile szpitali klinicznych zabezpiecza badania naukowe i praktyki lekarskie czy naukowe..... No, na te pytania powinna być próba jakiejś odpowiedzi. Przechodzenie nad tym dzisiaj do porządku dziennego To cały czas podtrzymujemy. Jest to program, który nie jest komplementarny. Dzisiaj jest tylko zbiorem ważnych elementów statystycznych, chociaż co do wiarygodności nie można mieć do końca pewności. Bo tutaj nawet z ust. samych autorów padały takie stwierdzenia.

Radna Barbara Błaszowska –

Jeżeli w planie są kardynalne błędy, które wykazała Platforma i Samoobrona to jaki sens ma głosowanie. Jeżeli tutaj, jak Pan zauważył Panie Marszałku, krytykował Pan Samoobronę. Krytyka Pana jest bezpodstawna. Nie wsłuchiwał się Pan dobrze w expose Samoobrony, które w planie są konkretne kierunki działań i naprawy, które powinny znaleźć się w planie zdrowotnym. Jeżeli Pan nie słuchał mogę je jeszcze raz zacytować. Plan powinien być oparty na rzeczywistej lub przewidywalnej wysokości środków jakie będą do dyspozycji funduszu w roku 2004, 2005, 2006 i 2007 roku, a nie na rojeniach jego autorów. W planie są jasno wyłożone kwestie: kiedy nastąpi utworzenie koszyczka świadczeń, kiedy zostaną określone standardy na poszczególnych poziomach świadczonych usług, jak zapewnić konieczny nowy program refundacji leków i zwiększonego ich dostępu dla pacjentów czyli konkretną walkę z firmami farmaceutycznymi. Kolejne genialne posunięcia w tej materii okazywały się wielką klapą. Plan powinien wskazywać w jaki sposób można dojść do zapewnienia istnienia w podstawowej opiece zdrowotnej systemu zespołu nie dyscyplinarnego ze stawką kapitacyjną na 1 pacjenta 7,5 – 8 zł i zachowanie dostępności do diagnostyki i specjalistyki na poziomie 25 – 30% stawki bazowej. W tym planie nie ma ani słowa. Więc proszę, jeżeli używa Pan krytyki, proszę krytykować uczciwie.

P. Bogdan Borusewicz –

Jest oczywiste, że na temat restrukturyzacji służby zdrowia będziemy dyskutować. Po podpisaniu porozumienia z powiatami i opracowaniu planu restrukturyzacji oczywiście będziemy tutaj na sejmiku dyskutować podobnie jak samorządy powiatowe będą dyskutować te sprawy u siebie. To jest jasne, ale najpierw musimy stworzyć to narzędzie prawne. Jest tu luka prawna. Jeżeli my w tej chwili zdecydujemy co robić to możemy to zrobić tylko i wyłącznie w zakresie naszych placówek.

Natomiast jeżeli chodzi o sprawę szpitali klinicznych to jest tam propozycja, że szpitale kliniczne powinny obejmować 10% łóżek. Obecnie jest to ponad 14%.

Jeżeli chodzi o problemy podniesione przez radną Barbarę Błaszowską. Elementy, które Pani podniosła są istotnymi elementami, ale one leżą poza tym co ma obejmować wojewódzki plan zdrowotny i poza możliwością samorządu województwa. Plan był konstruowany na podstawie rozporządzenia, które wskazało co powinno się w planie znaleźć. Pieniądze są w Narodowym Funduszu Zdrowia i to on właśnie na nasz plan nałoży pieniądze. My zaś będziemy to opiniować.

Radny Tadeusz Kolor – Przewodniczący Klubu Radnych Samoobrona RP zgłosił formalny wniosek o przerwę w obradach.

Radny Antoni Szymański –

Chciałbym zwrócić uwagę, że szereg rzeczy, o których Pani Radna przed chwilą mówiła w imieniu Samoobrony to są obowiązki i zadania rządu i parlamentu. Byłbym za tym, żeby przemyśleć i żeby sejmik rozważył uchwałę, w której zostałyby zawarte nasze oczekiwania wobec rządu w kontekście restrukturyzacji służby zdrowia, jak również w kontekście oddłużenia służby zdrowia. Tam jest właściwy adresat tych postulatów, a sejmik w tej sprawie nic nie może.

Do protokołu swoje głosy złożyli:

1. Zarząd Powiatu Człuchowskiego – załącznik nr 12,
2. Prezydent Miasta Gdyni – załącznik nr 13.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** na wniosek radnego Tadeusza Kolora – Przewodniczącego Klubu Radnych Samoobrona RP zarządził przerwę w obradach.

Obrady Sejmiku Województwa Pomorskiego po przerwie wznowił **p. Brunon Synak** – Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego dla województwa pomorskiego. Wynik głosowania: „za” – 17 radnych, „przeciw” – 6 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 5 radnych.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że uchwała w sprawie zatwierdzenia Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego dla województwa pomorskiego została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Punkt 6

Projekt uchwały w sprawie wyznaczenia kierunków działań restrukturyzacyjnych oraz założeń do programu restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej podległych Samorządowi Województwa.

Projekt uchwały w sprawie wyznaczenia kierunków działań restrukturyzacyjnych oraz założeń do programu restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej podległych Samorządowi Województwa przedstawił **p.**

Bogdan Borusewicz – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu. Wicemarszałek **p. Bogdan Borusewicz** zgłosił następujące autopoprawki do projektu uchwały:

1. w § 1 ust. 1 skreślić dwa ostatnie akapity,
2. w § 1 ust. 2 na początku dopisać słowo „Wstępne”,
3. w § 2 dopisać słowo „wstępnych” po słowach „do podjęcia”,
4. w załączniku do uchwały w punkcie V zamienić słowo „Połączenie” na słowo „Restrukturyzacja”.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyznaczenia kierunków działań restrukturyzacyjnych oraz założeń do programu restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej podległych Samorządowi Województwa.

Radna Danuta Kledzik –

Pan Marszałek Borusewicz do tytułu punktu V w załączniku do uchwały zaproponował słowo „Restrukturyzacja” zamiast „Połączenie”. To nowe słowo pozostawia nam jakąś furtkę do działania. Natomiast w treści tego punktu nadal występuje słowo „połączenie”. Czy nie należałoby tego również zmienić?

Radna Maria Labuda -

Stawiam wniosek o wykreślenie z Wojewódzkiego Planu Zdrowotnego zapisu zapowiadającego połączenie dwóch gdyńskich szpitali.

Radny Jerzy Kozdroń –

Słuchałem wypowiedzi p. Dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Powiedział, że w ubiegłym roku różnica między przychodami a wydatkami wynosiła 170 mln zł. Z tego co słyszałem, to w tym roku też jest sytuacja taka, że przychody są niższe od zakładanych. Powstaje problem: na czym polegać ma restrukturyzacja? Wyrzucimy połączenie. W związku z tym ta restrukturyzacja pozostaje tylko świstkiem papieru. No może gdzieś tam jakąś kuchnię czy pralnię zlikwidujemy. I to będzie cała restrukturyzacja. Sytuacja jest dramatyczna: 250 mln długu same szpitale marszałkowskie. To jest po prostu stan katastrofy. Jeżeli nie będziemy mieli takiej świadomości to w ogóle nie

mamy o czym dyskutować. Co to znaczy: wyrzucić połączenie, zostawić restrukturyzację? To zostaje nam likwidacja. Za rok, za dwa będzie pobojuwisko w tym województwie, bo wszystkie szpitale padną. Żaden szpital nie będzie chciał się poddać regułom gry. Tak być nie może. Wydaje mi się, że Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NFZ w przyszłym roku, czy nawet w tym roku dalej nie będzie ograniczał kontraktów szpitalom powiatowym. Póki co, na reformach regionalnej kasy chorych tylko straciły szpitale powiatowe, bo o 20% w stosunku do roku ubiegłego „obcięto” im kontrakty. Szpitalom marszałkowskim – tylko o 2%. Jeżeli dalej tak ma być to ja rozumiem, że z Kwidzyna ludzie będą jeździć leczyć się do Gdańska lub Gdyni, bo w Kwidzynie nie będzie szpitala. Dlatego ja osobiście uważam, że wykreślanie czegokolwiek z pojęcia „połączenie” jest nieporozumieniem, bo tutaj powinniśmy mówić o daleko idącej restrukturyzacji, łącznie z likwidacją. W istocie rzeczy mamy taką sytuację, że szpitale marszałkowskie czy szpitale powiatowe konkurują między sobą. Jest konkurencja o klienta, a ilość świadczonych usług jest określona. Jest po prostu za dużo szpitali i musimy mieć taką świadomość.

Radny Michał Kubach –

Myślę, że skoro zdecydowaliśmy się odrzucić rozdział 17 i 18 w Wojewódzkim Planie Zdrowotnym to w tej chwili dyskutujemy nad erzacem. Ta uchwała, jak gdyby z samej zasady, jest jakimś dokumentem, który tworzy niepotrzebnie zły klimat. Myślę, że przy tak poważnym temacie jakim jest restrukturyzacja, czy generalnie porządkowanie ustroju służby zdrowia w województwie pomorskim, potrzebny jest spokój. Ja zgadzam się z uwagami, że jeżeli już się proponuje zmiany to trzeba być konsekwentnym. Kol. Marzena Dobrowolska, wprawdzie dzisiaj nieobecna, zebrała wiele opinii. Poprosiła mnie, żebym zgłosił w jej imieniu wiele propozycji do Pana Marszałka i do zarządu, by wziąć to pod uwagę. Pisała te uwagi do projektu w pierwotnym brzmieniu. On w tej chwili brzmi trochę inaczej, ale pozwolę sobie przytoczyć Państwu najważniejsze rzeczy.

Uwagi radnej **Marzeny Dobrowolskiej** stanowią załącznik nr 17 do protokołu.

Radny Roman Wołoszyn –

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że restrukturyzacja oczywiście jest potrzebna, ale ja myślę, że należałoby tutaj poddać analizie np. koszty funkcjonowania infrastruktury. Nigdy nie robić restrukturyzacji kosztem ludzi, bo ludzie są najważniejsi i o nich nie możemy zapominać. To bardzo dobrze, Panie Marszałku, że Pan ten problem dostrzega. To bardzo dobrze,

że w tej uchwale są również wskazane kierunki jak poprawić efektywność funkcjonowania szpitali. To jest bardzo dobry kierunek, ale proszę pamiętać, że za tym stoją ludzie. Dlatego zanim taką decyzję się podejmie odnośnie restrukturyzacji czy likwidacji szpitala to trzeba się tysiąc razy zastanowić. Ja apeluję tutaj do nas wszystkich, bez względu na różnice polityczne, żebyśmy wspólnie zastanowili się nad tym problemem.

P. Bogdan Borusewicz –

Ta uchwała jest tak sformułowana w taki sposób jak tylko można to zrobić najogólniej. Myślałem, że będą w tym kierunku zarzuty, że jednak powinniśmy podjąć zdecydowanie działania, bo sytuacja jest coraz gorsza a ilość pieniędzy w systemie nie zwiększy się, a jeżeli się zwiększy to o bardzo niewielką kwotę. My możemy działać tylko w pewnym fragmencie. Jak powiedziałem, sprawa zastałych długów to jest sprawa, która wykracza poza nasze możliwości. Dlatego uważam, że rząd tutaj absolutnie musi podjąć decyzje i te decyzje powinny być w tym roku. Kontrowersje w tej dyskusji są takie same jak w innych dyskusjach. Brałem udział w około 10 dyskusjach w różnych układach: związkowych, samorządowych, izbie lekarskiej itp. Kontrowersje wzbudza projekt działania kierunkowego, który mówi o łączeniu szpitali gdyńskich. Nawet Prezydent Gdyni zwrócił się z pismem, żeby z tego projektu się wycofać. Myślę, że możemy rozważyć to, że nic nie będziemy w tej sprawie robić. Tylko wtedy powinniśmy się zwrócić do Prezydenta Miasta Gdyni o przejęcie tych szpitali. Oczywiście będziemy rozważać także restrukturyzację wewnątrz szpitali. Wg mojej oceny, w tej chwili będzie to znacznie bardziej bolesne i dotkliwe niż restrukturyzacja zewnętrzna. W założeniu tej restrukturyzacji w przypadkach propozycji Gdyni i Gdańska chcemy z jednej strony zmniejszyć koszty, ale z drugiej strony – uzyskać dodatkowe wpływy. Propozycje te były jakoś konsultowane z NFZ. Myślę, że także sejmik będzie musiał ponieść jakieś koszty, ale będziemy robić symulacje i oceny w jaki sposób można postępować w Gdyni. Uważam, że podstawową zasadą restrukturyzacji powinna być zasada nieograniczania dostępności, a wprost przeciwnie – rozszerzania dostępności i obniżania kosztów. Samo pozyskanie dodatkowych świadczeń bez obniżki kosztów nie spowoduje takiego efektu, który jest konieczny. Z omawianych dwóch szpitali gdyńskich jeden jest szpitalem większym – Szpital Morski. Szpital ten ma większe przychody, ale i większe koszty. Na koniec kwietnia bieżącego roku zadłużenie w Szpitalu Miejskim w Gdyni sięgało 21 mln zł, natomiast w Szpitalu Morskim – prawie 18 mln zł. Sytuacja w Szpitalu im. PCK jest lepsza. Szpital ten w tej chwili widać, że się stabilizuje. Natomiast wskaźnik płynności Szpitala Miejskiego spada.

Jeżeli chodzi o treść uchwały to moja propozycja dotyczy jedynie tytułu tego punktu w załączniku. Uważam, że rezygnacja już w tej chwili z propozycji połączenia przekreśla na wstępie cały projekt restrukturyzacji. Rozumiem, że największym problemem jest tutaj Gdynia, ale według mnie jest to raczej problem, który trzeba rozwiązać. To nie jest tak, że ciągle możemy czekać z decyzjami. Jeżeli chodzi o Szpital Miejski przysyłane są do urzędu marszałkowskiego żądania spłat zadłużenia przez kontrahentów. Firmy sprzedają zadłużenia firmom handlującym długami. Może być taka sytuacja, że będziemy mieli poważne problemy w utrzymaniu tego szpitala. Kończąc podkreślam, że ta uchwała nie przesądza decyzji, ale wskazuje w jakim kierunku powinniśmy iść. Ja jestem przekonany, że to jest kierunek właściwy.

Radny Antoni Szymański –

Chciałbym podkreślić, że Komisja Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny akceptując ten projekt uchwały nie wypowiadała się w żaden sposób co do konkretnych restrukturyzacji. Uznaliśmy, że te propozycje są podstawą do dalszych prac i każda z nich odrębnie będzie rozpatrywana na posiedzeniu komisji. Natomiast trudno zakazać zarządowi zgłaszania jakichkolwiek propozycji do dyskusji. Ja to traktuję jako propozycje do dyskusji. W rozmowach z przedstawicielami Izby Lekarskiej pojawiały się już w zakresie zwłaszcza szpitali gdyńskich rozmaite, inne propozycje. Tak więc fakt, że zarząd ujął to powoduje pewne myślenie i zastanawianie się co zrobić. To jest również w interesie szpitali gdyńskich. Dzisiaj decyzji nie podejmujemy. Jednak również nie podejmujemy decyzji takiej, żeby w ogóle o problemie szpitali gdyńskich nie rozmawiać. Są to wstępne propozycje i tak są w uchwale zapisane. A gdybyśmy to wykreślili jako wstępne propozycje to oznaczałoby to, że w ogóle nie rozmawiamy o Gdyni, to oznacza za jakiś czas poważne perturbacje.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Mamy uchwałę dosyć ogólną i mamy załącznik, który zawiera założenia bardziej szczegółowe. Ja osobiście z większością założeń się zgadzam, ale z niektórymi się nie zgadzam. Czy możemy głosować to rozłącznie?

Wicemarszałek Bogdan Borusewicz potwierdził, że uchwała jest integralną całością i trzeba ją głosować w całości.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia kierunków działań restrukturyzacyjnych

oraz założeń do programu restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej podległych Samorządowi Województwa. Wynik głosowania: „za” – 15 radnych, „przeciw” – 7 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 5 radnych.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że uchwała w sprawie wyznaczenia kierunków działań restrukturyzacyjnych oraz założeń do programu restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej podległych Samorządowi Województwa została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Dalsze prowadzenie obrad przejęła **p. Danuta Kledzik** – Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Punkt 7

Przyjęcie uchwał:

7.1. w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Samorząd Województwa Pomorskiego pomocy finansowej od Gminy Sopot na budowę Skansenu Archeologicznego w Sopocie -

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Samorząd Województwa Pomorskiego pomocy finansowej od Gminy Sopot na budowę Skansenu Archeologicznego w Sopocie przedstawił **p. Jan Kozłowski** – Marszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Opinię Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu przedstawił **p. Lesław Grabarczyk** – Wiceprzewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Samorząd Województwa Pomorskiego pomocy finansowej od Gminy Sopot na budowę Skansenu Archeologicznego w Sopocie.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Samorząd Województwa Pomorskiego pomocy finansowej od Gminy Sopot na

budowę Skansenu Archeologicznego w Sopocie. Wynik głosowania: „za” – 25 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Samorząd Województwa Pomorskiego pomocy finansowej od Gminy Sopot na budowę Skansenu Archeologicznego w Sopocie została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

7.2. w sprawie zatwierdzenia wojewódzkiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2003 -

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia wojewódzkiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2003 przedstawił **p. Jacek Głowacz** – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Opinię Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu przedstawił **p. Lesław Grabarczyk** – Wiceprzewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zatwierdzenia wojewódzkiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2003.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia wojewódzkiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2003. Wynik głosowania: „za” – 20 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie zatwierdzenia wojewódzkiego programu profilaktyki i

rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2003 została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

7.3. w sprawie objęcia przez Samorząd Województwa Pomorskiego nowo ustanowionych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych sp. z o. o.

Projekt uchwały w sprawie objęcia przez Samorząd Województwa Pomorskiego nowo ustanowionych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych sp. z o. o. przedstawił **p. Marek Biernacki** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie objęcia przez Samorząd Województwa Pomorskiego nowo ustanowionych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych sp. z o. o.. Wynik głosowania: „za” – 25 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie objęcia przez Samorząd Województwa Pomorskiego nowo ustanowionych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych sp. z o. o. została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

7.4. w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003 rok -

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003 rok przedstawił **p. Henryk Halmann** – Skarbnik Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

Opinię Komisji Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej przedstawiła **p. Hanna Foltyn - Kubicka** – Wiceprzewodnicząca Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

Opinię Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu przedstawiła **p. Danuta Kledzik** – Członek Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003 rok.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały..

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003 rok. Wynik głosowania: „za” – 18 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 7 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003 rok została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

7.5. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Hubalczyków, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego -

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Hubalczyków, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego przedstawił **p. Jacek Głowacz** – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 41 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Hubalczyków, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego.

Radny Paweł Kasprzyk –

Wnioskuje, aby w uzasadnieniu w ostatnim akapicie w nawiasie zamiast zapisu” np. spółdzielni mieszkaniowych” był zapis: „wyłącznie spółdzielniom mieszkaniowym”.

P. Jacek Głowacz przyjął wniosek jako autopoprawkę Zarządu Województwa Pomorskiego.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Hubalczyków, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: „za” – 24 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 1 radny.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Hubalczyków, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego została przyjęta. Uchwała stanowi załącznik nr 42 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** ogłosiła przerwę w obradach.

Obrady po przerwie wznowił **p. Jacek Kurski** – Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego.

7.6. w sprawie przystąpienia do opracowania Strategii Rozwoju Turystyki Województwa Pomorskiego na lata 2004 - 2012 -

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania Strategii Rozwoju Turystyki Województwa Pomorskiego na lata 2004 - 2012 przedstawił **p. Jan Kozłowski** – Marszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 43 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 44 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Sejmiku **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania Strategii Rozwoju Turystyki Województwa Pomorskiego na lata 2004 - 2012

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania Strategii Rozwoju Turystyki Województwa Pomorskiego na lata 2004 - 2012. Wynik głosowania: „za” – 23 radnych, „przeciw” – 0 radny, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie przystąpienia do opracowania Strategii Rozwoju Turystyki Województwa Pomorskiego na lata 2004 - 2012 została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

7.7. w sprawie przystąpienia do utworzenia stowarzyszenia „Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna” -

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do utworzenia stowarzyszenia „Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna” przedstawił **p. Jan Kozłowski** – Marszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 47 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 48 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 49 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie przystąpienia do utworzenia stowarzyszenia „Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna”.

Radny Krzysztof Sławski –

Chodzi o § 2. Podczas posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu chcieliśmy zmienić akcent. Sejmik nie ma finansować, tylko sejmik ma uiszczać składki. Jeżeli pozostanie § 2 w obecnym brzmieniu to będzie to oznaczało, że co roku będziemy musieli wpłacać tyle ile zażąda od nas stowarzyszenie.

Radni z Komisji Budżetu i Finansów wnosili również zastrzeżenia do statutu stowarzyszenia w zakresie ilości przedstawicieli sejmiku w stowarzyszeniu. Proponuje się tam 3 przedstawicieli na 8 ogółem. W takim układzie stowarzyszenie będzie mogło nam narzucać ile sejmik ma co roku płacić.

Radny Paweł Kasprzyk –

Na komisji budżetowej przyjęliśmy poprawiony zapis § 2. Miał on brzmieć: „Sejmik Województwa Pomorskiego deklaruje wolę przystąpienia do Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej i co roku będzie w części uiszczal składki na rozwój i funkcjonowanie Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej”. Myśmy nawet mówili, że ta składka miała wynosić do 50 000 zł rocznie.

Radny Jerzy Kozdroń –

Wydaje mi się, że § 2 deklaruje wolę przystąpienia jest niepotrzebny, skoro w § 1 mamy napisane „przystępuje”.

Radny Paweł Kasprzyk –

Możemy napisać w § 2: „Sejmik Województwa Pomorskiego będzie w części uiszczal składki.”

Radny Jerzy Kozdroń –

Jeszcze jedna sprawa: my nie możemy deklarować uiszczania składek, bo z chwilą przystąpienia do PROT mamy obowiązek uiszczania składek. Dlatego sądzę, że § 2 jest w ogóle niepotrzebny.

Radny Paweł Kasprzyk –

Zapis jest taki, że co roku będzie zabezpieczał środki finansowe na rozwój. A my nie chcemy zabezpieczać środków na rozwój, ale tylko chcemy płacić składkę.

Marszałek Jan Kozłowski –

Proponuję, aby zrezygnować z zapisu § 2, bo każdorazowo uchwalając budżet będziemy ustalali czy ograniczamy się do składki czy ewentualnie damy coś więcej. Składkę na pewno trzeba będzie uiszczać. W związku z powyższym w imieniu zarządu wnoszę poprawkę polegającą na wykreśleniu § 2. Następne paragrafy otrzymują numerację o 1 niższą.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Dobrze, że wynikła ta sprawa, dlatego że w tym materiale, który dostaliśmy, interesy samorządu województwa nie są dostatecznie zabezpieczone. Zwracam uwagę na wadliwą konstrukcję głosów w walnym zgromadzeniu. Wadliwą ze względu na § 11 pkt 3 statutu. Członek zwyczajny działa poprzez swoich przedstawicieli. W pierwszym punkcie jest wymieniona niezamknięta liczba organizacji zrzeszająca przedsiębiorców, stowarzyszenia działające w tej dziedzinie, gminy i inne osoby prawne i inne osoby fizyczne po 1 przedstawicielu. Wszyscy po 1, czyli dosłownie każdy najmniejszy, zupełnie śmieszny – czasem kanapowe stowarzyszenie – będzie miał po 1 przedstawicielu, powiaty grodzkie i ziemskie – po 2 przedstawicieli, lokalne organizacje turystyczne też po 2 (a tych lokalnych organizacji turystycznych może być nawet 19 czy 20 w naszym województwie), samorząd województwa pomorskiego – 3 przedstawicieli. Każdy kto zetknął się z branżą turystyczną czy stowarzyszeniową wie, że rzeczywistość jest taka: tak naprawdę ta organizacja jest nam potrzebna, my będziemy głównym providentem i beneficjentem w sensie promocji województwa, oczywiście gminy, które przystąpią i inne podmioty też, na nas też będzie w głównej mierze spoczywał ciężar finansowania. Pamiętam, że przymiarki w poprzedniej kadencji były takiej skali, że województwo da 200 000 zł, natomiast podmioty stowarzyszeniowe to dosłownie grosze. Ja się obawiam, że konstrukcja walnego zgromadzenia, w której my mamy 3 na 8 plus dowolną liczbę podmiotów, które będą miały po 1 przedstawicielu (prawdopodobnie to będzie 3 głosy na 40 czy na 30 kilka – mówi się tutaj o

26 podmiotach), nie zabezpiecza naszych interesów. I gdyby ograniczyć ten zapis, że owszem my płacimy składkę tak jak inni to w porządku. Krótko mówiąc: nikt nie będzie naszej kasy rozdawał. Natomiast jeżeli jest taki zapis, że wykreślamy § 2 no to jest poważny znak zapytania. Przywodzę na myśl ponure wspomnienie Agencji Rozwoju Regionalnego Województwa – wcześniej – Gdańskiego, tej, której prezesem był Górski, gdzie była podobna konstrukcja. Radę fundacji tworzyło: my – 2 osoby, z Gdańska – 2 osoby, z Kartuz – 2 osoby, i po dwie osoby z każdego innego Pcmia..... Konsekwencja była taka, a mieściło się to w Zielonej Bramie Paru gości sobie rozdawało pieniądze na lewo i prawo i myśmy nie mogli odwołać zarządu bo zawsze ktoś kogoś ugadał. Rozproszenie władzy i sprowadzenie nas do 3 przedstawicieli spośród 26 jest, moim zdaniem, wadą w tym statucie. Jeśli następna sesja ma być za kilka tygodni to moim zdaniem warto byłoby jednak Bo my jesteśmy tutaj partnerem dyktującym warunki. Warto byłoby ten statut poprawić, bo on nie zabezpiecza interesów województwa pomorskiego. Jeśli nie ma na to czasu to gorąco się opowiadam za poprawką kompromisową, która z ducha Komisji Budżetu i Finansów wynikała, by jednak § 2 istniał i żeby miał brzmienie: „Sejmik Województwa Pomorskiego deklaruje, że co roku będzie zabezpieczał środki finansowe na opłacanie składki członkowskiej” a nie na rozwój i funkcjonowanie PROT-u. Bo z takim bagażem zobaczą Państwo jak nas wszyscy wójtowie powiozą – przecież podjęliście uchwałę to finansujcie, a my będziemy te pieniądze rozdawać, dlatego że będziemy w zdecydowanej mniejszości. Dlatego jednak prosiłbym, jeśli nie można poprawić statutu i zdjąć tego punktu, żeby został § 2 w brzmieniu jak wyżej. To co jeszcze budzi moją głęboką troskę w tym statucie to brak informacji co do wysokości tych składek. Czy wszyscy po równo? To co budzi moją troskę to:

1. niejasność co do struktury finansowania przez członków,
2. niejasność po co taki duży zarząd: 7 – 9 osób dla organizacji turystycznej? Przecież to nonsens. To powinny być 3 osoby – to maksimum.
3. brak określenia czy zarząd jest społeczny czy też pracuje za pieniądze? Jest to dosyć podstawowa informacja i my tutaj jeżeli dbamy o grosz publiczny to powinniśmy takie rzeczy wiedzieć.

Już tu abstrahuję od dosyć niefortunnego artykułu 11 pkt. 1, że członkami zwyczajnymi PROT-u mogą być osoby fizyczne, prawne, w szczególności jednostki samorządu terytorialnego, organizacje zrzeszające przedsiębiorców z dziedziny turystyki, w tym samorząd gospodarczy i samorząd zawodowy, oraz stowarzyszenia działające w tej dziedzinie. Wszystko w porządku, jeszcze się wszystko w miarę z gospodarką czy turystyką łączy; ale jest „i inne”, które złożą pisemną deklarację o przystąpieniu do PROT-u. Czyli tak naprawdę, każdy może..... Więc moim zdaniem statut jest

niedopracowany. Apeluję, żeby przywrócić § 2, i żeby była tam mowa wyłącznie o składce członkowskiej.

Radny Stanisław Gierszewski –

Szczerze mówiąc, potrzeba powołania takiej organizacji dla województwa istnieje. Jednak kiedy przeczytałem cel i sposób realizacji to doszedłem do wniosku, że ta organizacja będzie rzeczywiście organizacją o charakterze wojewódzkim i samorząd województwa powołując ją będzie brał na siebie duży ciężar odpowiedzialności za jej funkcjonowanie, nie mówiąc już za wspieranie. Promocja województwa kosztuje. Jeżeli właściwie mamy promować to województwo to rzeczywiście powołajmy taką organizację, rozwijajmy turystykę, ale w tym układzie rzeczywiście nie możemy być w żaden sposób zdominowani. Być może, znajdzie się grupa cwaniaczków, która za nasze pieniądze będzie promować nie województwo, a będzie promować siebie. I ja, który kiedyś z turystyka miałem trochę do czynienia, chciałbym zaproponować dwie rzeczy: oprócz składek członkowskich kto chce wejść powinien wpłacić jednorazowe tzw. wpisowe, które nie jest kwotą symboliczną. I wtedy na pełnych prawach będzie członkiem takiej organizacji. Dobrze by było również rzeczywiście wiedzieć czy ta organizacja cały czas będzie wymagała dokapitalizowania. A może będzie sytuacja odwrotna? Może wreszcie ona zacznie przynosić nam jakieś zyski? W moim przekonaniu, jeżeli ma być wkrótce sesja to może by się zastanowić i dopracować troszeczkę oraz przedstawić realny projekt statutu na kolejnym posiedzeniu sejmiku.

Marszałek Jan Kozłowski –

Być może myśmy popełnili błąd nadgorliwości, bo celem tej uchwały jest zgoda sejmiku na utworzenie wraz z innymi podmiotami stowarzyszenia Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna. I to w zasadzie powinno być przedmiotem uchwały. Natomiast zgadzam się, że powinniśmy podyskutować nad statutem. Ale jednak statut jest to rzecz stowarzyszenia. Myśmy go przedłożyli Państwu jako informację, natomiast redakcja statutu powinna być oddzielną sprawą. Po wysłuchaniu tych wniosków oczywiście weźmiemy je pod uwagę i tak będziemy starali się go przedstawić stowarzyszeniu. Proszę teraz, żeby nie uchwalać statutu, tylko wolę przystąpienia do stowarzyszenia.

Wicemarszałek Jacek Głowacz –

Chcę powiedzieć, że jeżdżąc po województwie, po gminach typowo turystycznych wszędzie słychać, że gminy i powiaty czekają na taką

organizację. Z naszej dyskusji wynika, że zastanawiamy się, że gdyby ta organizacja zarabiała to może byśmy tam weszli. W głównych kierunkach działania samorządu województwa naszym obowiązkiem jest tworzenie takich organizacji, bo potem będziemy jednym z podmiotów, który będzie mógł składać wnioski o pieniądze akcesyjne. Wnioski, w których jest zaangażowanych więcej podmiotów mają większe szanse na dofinansowanie. W związku z tym apeluję o przyjęcie tej uchwały. Statut stowarzyszenia stanowi standard. Krajowy Rejestr Sądowy wie jak mają wyglądać statuty.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Co ze statutem, jeżeli dzisiaj uchwalimy wolę przystąpienia do tworzenia PROT?

Marszałek Jan Kozłowski –

Proponuję, żeby statut w wersji uzgodnionej ze stowarzyszeniem został przedstawiony Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej do zatwierdzenia. Natomiast odnośnie § 2 proponuje następującą wersję zapisu: „Sejmik Województwa Pomorskiego deklaruje, że co roku będzie zapewniał składkę.”

Radny Paweł Kasprzyk –

Aby interes sejmiku był zachowany w Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej proponowałbym, żeby w § 11 punkt 3 podpunkt 4 zamiast 3 przedstawicieli wpisać 51% ogółu przedstawicieli.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Proponuję, aby statut PROT zatwierdził sejmik i myślę, że to będzie właściwa droga. Będzie czas na dogadanie się z podmiotami co do naszego udziału i w zakresie składki i co do wielkości udziałów na walnym zgromadzeniu. Myślę, że jest to kompromisowa propozycja.

Radny Michał Kubach –

My dzisiaj musimy udzielić odpowiedzi na pytanie: czy chcemy powołać to stowarzyszenie? Jeżeli chcemy to nie tworzymy sztucznych zapisów. Samorząd województwa pomorskiego chce 51% wszystkich przedstawicieli. Jeżeli wszystkie 123 gminy przystąpią – a mają prawo – to gdzie my znajdziemy chętnych na przedstawicieli? My mamy stworzyć taki

system, żeby to stowarzyszenie służyło turystyce a nie podzieliła jakieś dywidendy, doszukiwała się nie wiadomo jakich rozwiązań. Nigdy sejmik nie będzie miał większości, bo nie może mieć większości. Sejmik ma stworzyć takie mechanizmy – czy to poprzez składkę, czy poprzez wpisowe, które stanowiłyby podstawy stowarzyszenia. Dlaczego my dzisiaj dyskutujemy po 4 latach o tym dyskutujemy? Po pierwsze: nie było woli politycznej w tamtym układzie i nie było zgody Gdańska. Bez Gdańska ta organizacja nie ma żadnego sensu. Mówmy szczerze, otwarcie, jak partnerzy, jak gospodarze tego regionu, a nie doszukujmy się jakichś pokretnych insynuacji. Pewnie trzeba to uporządkować, to musi mieć rangę dokumentu prawnego. Ale też nie doszukujmy się w tym wszystkim jakiegoś szalbierstwa.

Radny Jerzy Kozdroń –

Stowarzyszenie to nie spółka kapitałowa. To nie będzie tak, że będzie miał 51% głosów. Nie dość tego. Trzech przedstawicieli czy dwóch przedstawicieli będzie miało tylko i tak 1 głos.

Radny Mieczysław Struk –

Mam trochę mieszane uczucia jak słyszę tę dyskusję, ponieważ sam kilkakrotnie składałem interpelacje w poprzedniej kadencji w sprawie powołania PROT zarzucając ówczesnemu zarządowi przede wszystkim opieszałość. Powstanie tego stowarzyszenia jest rzeczywiście niezwykle ważne i potrzebne dla województwa. Można powiedzieć, że poniekąd uciekają nam pieniądze przeznaczone na promocję turystyczną. Takie środki są w Polskiej Agencji Promocji Turystyki. Można by je rzeczywiście wykorzystać. Niestety, nie mamy organizacji, nie dokładają się do tego starostwa, nie dokładają się gminy. Po prostu jest pewien problem. Ponieważ ja na co dzień mieszkam w gminie turystycznej, więc jeżdżę po różnych targach turystycznych i widzę, że spada jakość wystawy organizowanej przez województwo pomorskie. W związku z tym uważam za konieczne jak najszybsze powołanie PROT-u. Stąd cieszę się bardzo, że jest taki osobisty nacisk ze strony Pana Marszałka. Dylemat mój jest taki, że rzeczywiście dostrzegam pewne niedociągnięcia w statucie. Ja osobiście uważam, że nie można przyjmować uchwały bez projektu statutu. Jeśli przystępujemy do jakiejś organizacji to trzeba wiedzieć na jakich warunkach. Warunki są określone w statucie. Ale z drugiej strony widzę, że ten statut jest niedopracowany choćby w części dotyczącej składek członkowskich. A ponieważ wiem, że jeszcze w tym miesiącu ma być sesja to chciałbym postawić taki wniosek, że odłożymy tę sprawę na najbliższą sesję, bo teraz nie będziemy redagować statutu.

**Pani Iwona Wanagos – Zastępca Dyrektora Departamentu Kultury,
Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Pomorskiego –**

Je do jednej zasadniczej kwestii chciałam się odwołać. Ta uchwała dotyczy tylko i wyłącznie woli przystąpienia i utworzenia tej organizacji. Statut, tak naprawdę, z prawnego punktu widzenia nie jest w gestii sejmiku tylko w gestii stowarzyszenia. W związku z tym zapraszam Państwa przedstawiciela na piątek na godz. 14.00 kiedy to będzie spotkanie członków założycieli, gdzie jeszcze raz punkt po punkcie będziemy dyskutować statut. Wtedy wszelkie uwagi w obecności wszystkich zainteresowanych członków założycieli będzie można wnieść. Natomiast, jeśli chodzi o korzyści, bo padła kwestia aby ta organizacja zaczęła w końcu zarabiać albo przynajmniej przynosiła nam jakieś wymierne korzyści, a nie tylko ciągnęła z budżetu samorządu. Jest to organizacja, która ma być stworzona dokładnie do tego ma być stworzona. Nie tylko jako organizacja, która koordynuje wszelkie działania związane z turystyką. Organizacja ma zjednoczyć całe środowisko turystyczne w województwie na generalnie równych prawach, bo wszyscy są tam współzałożycielami i współtwórcami polityki turystycznej województwa. Tak będą się sami promować, a w stowarzyszeniu możemy skumulować pewne finansowe nakłady na promocję. Jeżeli chodzi o stanowisko Polskiej Organizacji Turystycznej, która do tej pory dofinansowywała nasze wystawy i wydawnictwa bardzo mocno, czasami nawet od 60 – 100%: w zeszłym tygodniu przyszło pismo z Polskiej Organizacji Turystycznej, że tylko i wyłącznie regionalne i lokalne organizacje turystyczne będą dofinansowywane, a samorządy tylko do 10% nakładów. I ja się zastanawiam czy będziemy w stanie pojechać na jakiegokolwiek targi. Poza tym jest to stowarzyszenie, a więc wszelkie procedury są uproszczone, dzięki którym możemy się starać o wszelkiego rodzaju dotacje, począwszy od ministerstwa a skończywszy na funduszach strukturalnych. To dlatego, że jest to swego rodzaju partnerstwo publiczno – prywatne. Jest ono priorytetowe i preferowane. Jest to wymierna korzyść dla nas, również przy wejściu do Unii Europejskiej. Odnośnie składki: takich rzeczy tak naprawdę się w statucie nie pisze, bo statuty zawsze mają formułę ogólnego dokumentu, natomiast kwoty są decyzją walnego zgromadzenia danego stowarzyszenia. To decyzją większości będzie przyjęty jakiś konsensus w tej sprawie.

Radny Krzysztof Sławski –

Gdzie jest zapis o tym jak członkowie płacą składkę? W jakiej formie? Jeżeli kwotę ustala walne zgromadzenie to dobrze.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Jako sejmik chcemy Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Jednak, szanowny zarządzie, nie można nas stawiać pod ścianą, że przepadają jakieś miliony, dlatego że naszym ustawowym zadaniem jest dbanie o zabezpieczenie interesów samorządu województwa we wszystkich strukturach, do których przystępujemy. Dlatego nie jest dla nas udziału na walnym zgromadzeniu, nie określa tak naprawdę struktury finansowania poprzez składki, nic nie mówi o finansowaniu zarządu i jest kilka innych zastrzeżeń. Mamy dwie drogi, którymi możemy pójść. Pierwszą, najbardziej radykalną, zaproponował p. radny Struk, żeby dzisiaj ten punkt oddalić, skierować ponownie do zarządu i żeby na następną sesję zarząd przedstawił nam projekt statutu uzgodniony z podmiotami PROT-u, który w sposób właściwy zabezpieczałby interesy naszego sejmiku w PROT. Jest też możliwa droga pośrednia, tzn. że w dniu dzisiejszym tylko deklarujemy, że przystępujemy do PROT, wprowadzamy nowy punkt np. w brzmieniu takim: „§ 4. Sejmik zastrzega sobie zatwierdzenie uzgodnionego przez PROT statutu określającego udział samorządu województwa pomorskiego w walnym zgromadzeniu i wysokość składki uiszczanej przez samorząd województwa pomorskiego przed zarejestrowaniem tego statutu w sądzie przez PROT.” Proszę zarząd o odniesienie się do tych propozycji.

Marszałek Jan Kozłowski –

Kłopot jest taki, że myśmy już zaprosili na 8 lipca członków założycieli łącznie z prezesem Polskiej Organizacji Turystycznej. W związku z tym musielibyśmy odwołać to spotkanie. Przesunęłoby się to wszystko w czasie. W związku z tym zastanawiam się czy byłoby możliwe takie rozwiązanie, żeby sejmik upoważnił dwie osoby z Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej aby uczestniczyły w spotkaniu założycielskim. W ten sposób te osoby reprezentowałyby interesy sejmiku. W przeciwnym przypadku musiałbym odwołać to spotkanie, a zaproszeni są wszyscy prezydenci miast, starostowie, prezes Polskiej Organizacji Turystycznej. Z tymi ludźmi nie da się z dnia na dzień zwołać kolejnego spotkania.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Pańska propozycja nie kłóci się z drugim naszym wariantem. To, że wydelegujemy dwóch ludzi to jest konstrukcja wadliwa. My decyzje podejmujemy w formie uchwał. I w uchwale musi być jasno powiedziane o co chodzi. Dlatego ja bym proponował, żeby Pan Marszałek się skłonił ku

drugiemu rozwiązaniu. Dzisiaj deklarujemy wole przystąpienia, ale w § 4 zastrzegamy sobie konieczność zatwierdzenia statutu, a Wy w tym czasie na tym spotkaniu wynegocjujcie taki statut, który my przyjmiemy. Myślę, że nawet będzie Wam łatwiej negocjować mając za plecami sejmik.

Marszałek Jan Kozłowski –

Jak takie rozwiązanie wygląda od strony prawnej? Czy sejmik ma prawo zatwierdzać statut uchwalony przez stowarzyszenie?

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Ma. Pod takim warunkiem przystępuje.

Mecenas Gertruda Jabłońska - Radca Prawny

Pani dyrektor wyraźnie powiedziała, że sejmik nie jest organem kompetentnym do uchwalenia tego statutu. Natomiast nie przeszkadza mi, jako członkowi stowarzyszenia, zainteresować się treścią tego statutu. Ten statut został Państwu podany wyłącznie informacyjnie. Istotne jest to, że skoro już są zaproszeni goście, a są uwagi do tego statutu, a powinny być bo istotnie nie spełnia on ani oczekiwań zarządu ani biura radców prawnych, proponowałabym przyjęcie tej uchwały i na chwilę zapomnienie o tym statucie, a zapisanie w protokóle – co jest równoznaczne ze zdyscyplinowaniem do przedłożenia tego statutu do zapoznania się. W każdym takim przypadku, kiedy sejmikowi nie będzie odpowiadała treść tego statutu, sejmik ma prawo zażądania dokonania zmiany w tym statucie. Odbywa się to drogą prawną. Stowarzyszenia nie można ograniczać zapisami, które nie spodziewam się, aby mogły być, szczególnie te, które budzą tak duże emocje z Państwa strony. Jeżeli Pan Radny Sławski mówi: gdzie jest zapis o składkach to jest on w art. 21. Nie ma potrzeby ustalania treści tego statutu tutaj na forum, ponieważ te osoby, które będą upoważnione do reprezentowania sejmiku muszą dochować najwyższej staranności, tak jak zarząd i każdy z Państwa przy wykonywaniu swoich obowiązków. To naprawdę wstrzyma procedurę. Nie może być tak, że walne zgromadzenie stwierdzi, że taki projekt statutu ma być przyjęty, a sejmik go odrzuci. Jedyne jeszcze mogę zaproponować coś takiego, że Państwo sobie zażyczą zapoznania się z tym statutem i swoimi uwagami. Ale statut nie może być przedmiotem uchwały, a jedynie akceptacji lub aprobaty.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Sejmik podejmuje decyzje w formie uchwał. Ja nie mówię, że sejmik ma zatwierdzać statut, bo statut zostanie zarejestrowany przez sąd a uchwalony przez walne zgromadzenie. Natomiast, my jako sejmik, wyrażamy niepokój, że ten statut jest dla nas niekorzystny. Dlatego chcielibyśmy pójść na rękę zarządowi – skoro 8 lipca jest ogólne zebranie – dać wstępną delegację, że przystępujemy, ale sobie zastrzec – nie w żadnym protokole tylko w tej samej uchwale, że chcemy zobaczyć jeszcze statut. I ten statut, jako ciało przystępujące do stowarzyszenia w swojej części zaaprobować. Po co tutaj protokoły.....

Radny Michał Kubach –

Myślę, że głównym problemem tutaj jest jak będziemy kontrolować stowarzyszenie. Nie będziemy kontrolować stowarzyszenia. Skoro jest formuła (a ona jest już w tej chwili niezmienna) Ja nie mówię o błędach merytorycznych. To prawnicy są od nich, niech poprawiają. Jeżeli jest formuła, że przywołujemy gminy, stowarzyszenia, powiaty grodzkie i ziemskie, lokalne organizacje turystyczne i jeden samorząd województwa pomorskiego to i tak tego kontrolować nie będziemy. To przecież nie o to chodzi.

Pan Jacek Głowacz - Członek Zarządu Województwa Pomorskiego –

Pan Kurski nie odróżnia spółki prawa handlowego od stowarzyszenia. My mamy jako nasze zadanie organizację takich rzeczy. Tu się nic nie kontroluje, tu się tylko pokazuje kierunki i koniec. My tam nic nie zarabiamy, a dobrze, żeby województwo zarobiło. O statucie rozstrzyga Krajowy Rejestr Sądowy.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Ja doskonale odróżniam to czego Pan myśli, że nie odróżniam. W tej sytuacji jestem zmuszony poddać pod głosowanie wnioski, które się pojawiły.

1. wniosek radnego Mieczysława Struka o odłożenie głosowania do następnej sesji. Radny Mieczysław Struk wycofał swój wniosek.
2. Wniosek Komisji Budżetu i Finansów dotyczący brzmienia § 2 uchwały. § 2 uchwały otrzymuje brzmienie: „§ 2. Sejmik Województwa Pomorskiego deklaruje, że co roku będzie uiszczal składkę członkowską.”

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie wniosku. Wynik głosowania: „za” – 23 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych. Wiceprzewodniczący Jacek Kurski stwierdził, że wniosek został przyjęty jednogłośnie.

3. wniosek dotyczący wglądu i zatwierdzenia statutu PROT: „§ 4. Sejmik zastrzega sobie wgląd w informacje na temat uzgodnionego przez PROT nowego statutu Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.”

Radca prawny **p. Gertruda Jabłońska** zwróciła uwagę, że każdy członek stowarzyszenia ma w każdej chwili prawo wglądu do statutu stowarzyszenia.

W tej sytuacji **Wiceprzewodniczący Jacek Kurski** odstąpił od głosowania wniosku.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do utworzenia stowarzyszenia „Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna” wraz z wnioskiem nr 2. Wynik głosowania: „za” – 22 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 1 radny.

Wiceprzewodniczący sejmiku **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie przystąpienia do utworzenia stowarzyszenia „Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna” została przyjęta. Uchwała stanowi załącznik nr 50 do protokołu.

7.8. w sprawie zmiany załącznika Nr 1 do uchwały nr 39/IV/99 z dnia 1 lutego 1999 roku w sprawie powołania Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku i nadania statutu -

Projekt uchwały w sprawie zmiany załącznika Nr 1 do uchwały nr 39/IV/99 z dnia 1 lutego 1999 roku w sprawie powołania Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku i nadania statutu przedstawił **p. Marek Biernacki** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 51 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 52 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zmiany załącznika Nr 1 do uchwały nr

39/IV/99 z dnia 1 lutego 1999 roku w sprawie powołania Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku i nadania statutu.

Radny Paweł Kasprzyk zapytał o konsekwencje finansowe proponowanej zmiany.

Wicemarszałek Marek Biernacki stwierdził, że powyższa zmiana jest obligatoryjna i spowoduje jedynie przesunięcie środków finansowych z jednego miejsca do innego. Wszystko się dzieje w ramach tego samego budżetu.

Innych uwag radni nie zgłosili.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany załącznika Nr 1 do uchwały nr 39/IV/99 z dnia 1 lutego 1999 roku w sprawie powołania Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku i nadania statutu. Wynik głosowania: „za” – 21 radnych, „przeciw” – 1 radny, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie zmiany załącznika Nr 1 do uchwały nr 39/IV/99 z dnia 1 lutego 1999 roku w sprawie powołania Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku i nadania statutu została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 53 do protokołu.

Dalsze prowadzenie obrad przejął **p. Brunon Synak** – Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Radny Antoni Szymański –

Dominującym dzisiaj problemem były problemy służby zdrowia. Ponieważ było wiele głosów, które apelowały do rządu i parlamentu o przyspieszenie prac w kilku kwestiach. Myślę, że byłoby dobrze, gdybyśmy na dzisiejszej sesji podjęli te sprawy. Mówiło o tym dwóch radnych z Samoobrony, było to również w wystąpieniach innych radnych. Jeśli uchwała, którą chciałbym zaproponować będzie niekontrowersyjna proponowałbym rozszerzyć porządek obrad i podjąć ją. Ma ona trzy punkty i gotów jestem w bardzo szybkim tempie ją Państwu przedstawić. Byłaby to uchwała w sprawie wystąpienia z apelem do Ministra Zdrowia. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 54 do protokołu.

Przewodniczący p. Brunon Synak zarządził głosowanie wniosku o rozszerzenie porządku obrad o podpunkt 7.9. przyjęcie uchwały w sprawie

wystąpienia z apelem do Ministra Zdrowia. Wynik głosowania: „za” – 15 radnych, „przeciw” – 2 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 3 radnych.

Przewodniczący Brunon Synak stwierdził, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Punkt 8

Sprawozdanie z pracy Zarządu Województwa Pomorskiego

Sprawozdanie złożył **Marszałek p. Jan Kozłowski**. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 55 do protokołu.

Radny Roman Wołoszyn -

Mam kilka pytań związanych ze sprawozdaniem. Podobno uchwałą zarządu z dnia 2 czerwca została przeprowadzona jakaś reorganizacja w urzędzie marszałkowskim. Chciałbym wiedzieć na czym to polega, jakie to niesie za sobą koszty?

Następna sprawa: na stronie 15 sprawozdania – profilaktyka uzależnień. Zarząd Województwa przyznał 75 000 zł, ale dla jakich organizacji? Nie wiemy.

Następna sprawa: w zakresie spraw społecznych: pkt 3 – w dniach 14 – 16 maja odbyła się V konferencja członków gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Tutaj przeznaczono kwotę 9 800 zł. Co za tę kwotę zostało zrobione?

W zakresie współpracy międzynarodowej: na pierwszy rzut oka widać, że jest bardzo dużo wyjazdów członków zarządu, przewodniczącego sejmiku. Jestem ciekawy jakie z tego wynikają korzyści i efekty. Bo być może tutaj ten dział trzeba by było wprowadzić do turystyki zarządu i sejmiku. Może to będzie bardziej wtedy bardziej reprezentatywne.

Pomoc techniczna, informacja, promocja: pkt 1 – nawiązano kontakt z 38 tytułami prasowymi oraz mediami elektronicznymi, a także lokalnymi oddziałami mediów regionalnych. Efektem dotychczasowych starań Departamentu Programów Regionalnych były m. in.: cykl Pomorze w Unii w Gazecie Wyborczej oraz publikacje na łamach Dziennika Bałtyckiego i Głosu Słupskiego poświęcone problematyce funduszy strukturalnych. Panowie, przecież to kpina. Na 38 tylko w trzech? Dziwię się.

Z zażenowaniem muszę stwierdzić, że przeczytałem taki dość interesujący artykuł w Głosie Wybrzeża dotyczący naszego kolegi – członka zarządu z PO – PiS. Dobrze, że akurat kolega nie jest radnym, bo bym musiał się znowu wstydić. Chciałbym dowiedzieć się od Pana Marszałka jakie Pan Marszałek wyciągnął konsekwencje w stosunku do swojego

podwładnego? Bo jak wynika z prasy był to wyjazd stricte prywatny. Zresztą sam tytuł na to wskazuje.

Marszałek Jan Kozłowski –

Ta reorganizacja to było po prostu zatwierdzenie schematu organizacyjnego. To była tylko kosmetyka. Tam żadnych zasadniczych zmian nie wprowadzono. Zmieniono niektóre nazwy i to było usankcjonowanie stanu, który jest. Żadnych rewolucji organizacyjnych.

Profilaktyka uzależnień – 75 000 zł: to były granty dla organizacji i stowarzyszeń, które zajmują się profilaktyką uzależnień. Mogę Panu Radnemu tę listę dołączyć. Otrzyma Pan.

Jeśli chodzi o zarząd to wyjazdy były następujące: kol. Borusewicz był w maju w Brukseli – była tam omawiana sprawa ropociągu Odessa – Gdańsk, ja byłem w Odessie na zaproszenie Prezydenta RP gdzie było podpisane porozumienie w tej sprawie i p. P. Marchlewicz był w Holandii. Wyjazd ten dotyczył projektu Hansa Passage. To są wszystkie wyjazdy członków zarządu.

Ja przeprowadziłem rozmowę z p. Marchlewiczem na temat wyjazdu. Ale myślę, że będzie lepiej jak on sam o tym powie.

P. Przemysław Marchlewicz –

Ja oczywiście również z ogromnym zażenowaniem przeczytałem artykuł. Chciałem prosić, żebyśmy na przyszłość mówili o faktach a nie o doniesieniach Głosu Wybrzeża. Po słynnych historiach, które miały miejsce jakiś czas temu, w zeszłej kadencji dotyczących wyjazdów służbowych i mniej służbowych członków zarządu gospodarka samochodowa w Urzędzie Marszałkowskim jest dosyć dobrze uregulowana. Ja przedłożę dosyć obszernie wyjaśnienia Panu Radnemu Wołoszynowi, żeby tutaj nie było żadnych wątpliwości. Ja mam zgodę na korzystanie z samochodu służbowego bez kierowcy i mam zgodę również na korzystanie z samochodu służbowego również po godzinach pracy. Oczywiście, tytuł Beach Party był bardzo sugerujący, niemniej jednak to było spotkanie. Konia z rzędem temu kto zdefiniuje spotkanie służbowe. Czy spotykając się z radnymi Miasta Gdańska, niezależnie od tego czy w stroju formalnym czy w mniej formalnym, brałem udział w spotkaniu prywatnym czy służbowym? Przypominam również, że to nie było spotkanie we Włoszech ani w Warszawie, tylko w Sopocie. Sopot jest oddalony od Gdańska o 10 km. I co jeszcze weselsze wracając do problemu faktu. Trudno, żeby Pan Marszałek jako mój przełożony pilnował, o której godzinie wracam do domu. Trudno również, że jeżeli ja mam spotkanie w Sopocie – a miałem takowe spotkanie o godz. 17.00..... Żaden regulamin organizacyjny nie mówi o tym jak ja

mam być ubrany. To, że jestem w spodniach nie garniturowych to nie znaczy, że jestem mniej poważny niż zwykle. Reasumując, jeżeli chce się komuś „przyłożyć” to kij się zawsze znajdzie. To jest jedna z form działania i szukanie dziury w całym. Natomiast prosiłbym Państwa Radnych, prosiłbym również media, które tutaj są reprezentowane, o nie popadanie w paranoję, bo za nic innego jak za paranoję można uznać tego typu zarzuty. Faktem jest, że my niestety pracujemy od poniedziałku do niedzieli, od rana do nocy. Staramy się bardzo dużo robić dla regionu. Ja rozumiem rolę mediów, rozumiem, że nie mają nas całować, niemniej jednak przypominam jeszcze raz, że nie pojechałem do Włoch ani do Warszawy, tylko pojechałem do Sopotu.

Radny Michał Kubach –

Jestem zażenowany tym wyjaśnieniem. Jeden już z mediami walczył. Źle skończył. Nie życzę Panu tego.

Radny Roman Wołoszyn –

Akurat tak się składa, że mam ten artykuł przed sobą. Paranoją to jest to co Pan mówi. To co Pan chce nam tu wmówić. Przecież to było wyraźnie stricte spotkanie polityczne. Polityczne! Jednego tylko klubu PiS-u. Korzystanie z samochodu służbowego do celów politycznych.

Punkt 9

Informacja Przewodniczącego Sejmiku o podejmowanych działaniach w okresie między sesjami oraz o korespondencji wpływającej do Kancelarii Sejmiku

Informację przedstawił p. **Brunon Synak** - Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego. Informacja stanowi załącznik nr 56 do protokołu.

Przewodniczący p. Brunon Synak złożył dodatkowe wyjaśnienie odnośnie wyjazdów zagranicznych.

Przewodniczący Brunon Synak –

Dwukrotnie wyjeżdżałem jako przewodniczący sejmiku tej kadencji. Dwukrotnie byłem zapraszany przez Przewodniczącego Landtagu Szlezwik – Holsztyn. Raz był to wyjazd z grupą radnych, którzy brali udział w warsztatach dotyczących międzykulturowych uwarunkowań współpracy międzyregionalnej. Były to warsztaty dla 5 regionów. W wyjeździe tym

uczestniczyli następujący radni: Marzena Dobrowolska, Małgorzata Kamińska – Sobczyk i Mariusz Słomiński. Drugi wyjazd to był pobyt na spotkaniu parlamentarzystów regionalnych i narodowych z okazji Tygodnia Kilońskiego. Są to znane wydarzenia, w których zawsze do tej pory przedstawiciele sejmiku brali udział. Było to osobiste zaproszenie mnie jako przewodniczącego sejmiku. Pozostałe wyjazdy wiązały się wyłącznie z pełnieniem przeze mnie funkcji Przewodniczącego Bałtyckiej Organizacji Współpracy Subregionalnej. Były finansowane z grantów PHARE.

Wiceprzewodnicząca Danuta Kledzik poinformowała radnych, że walne zgromadzenie Związku Województwa obdarzyło p. Brunona Synaka wyróżnieniem. Został on przedstawicielem walnego zgromadzenia – delegatem obserwatorem w Komitecie Regionów. Jest to bardzo ważna funkcja, bo tylko 8 województw ma takiego przedstawiciela. Są to przedstawiciele z różnych opcji politycznych. Jest to bardzo ważne również dlatego, że za rok ci obserwatorzy będą członkami Komitetu Regionów.

Punkt 10

Interpelacje i zapytania

Radny Krzysztof Sławski –

Czy Pan Marszałek może przedstawić informację na temat podziału środków w ramach programu „Gryf”. Czy pieniądze zostały podzielone według powiatów? Czy informację otrzymają wszyscy radni, czy trzeba wystąpić o przekazanie takiej informacji?

Sprawa druga: proszę o przedstawienie ilu policjantów w ramach służby kandydackiej trafiło na ulice w województwie pomorskim? Przypomnę, że sejmik przekazał pieniądze na ten cel, natomiast w mediach Pomorski Komendant Wojewódzki Policji informuje, że kandydaci trafiają na ulice Trójmiasta. Nic nie mówi o regionie.

Radny Mieczysław Meyer –

Dzisiejsza debata była w szczególności poświęcona służbie zdrowia. Bardzo dobrze. Jednak wszystko sprowadzało się do jednego: do braku pieniędzy. Jest to ogólny, najważniejszy problem. Mnie chodzi o co innego. Pomorskie Centrum Handlowe „Rēnk”, którego akcjonariuszami są: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencja Rynku Rolnego, Miasto Gdańsk, Agencja Rozwoju Pomorza oraz drobni udziałowcy – rolnicy. Wiem, że w ubiegłym roku Agencja Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa dosyć mocno zasilila budżet tej spółki. Ponadto

obecnie ta spółka sprzedała 7 ha ziemi firmie zagranicznej i obecnie ubiega się o dalsze dofinansowanie. W rozmowach na ten temat z różnymi osobami twierdzi się, że obecny pan prezes tejże spółki jest „nie do ruszenia”. Nie jest to być może bezpośrednio nasza sprawa jako radnych sejmiku, ale na pewno pośrednio tak. Prosiłbym, żeby Samorząd Województwa Pomorskiego włączył się w ten temat, ponieważ na dniach ma być nadzwyczajne walne zgromadzenie i ewentualnie, żeby się bliżej tej sprawie przyjrzeć po to by dowiedzieć się dlaczego „Rėnk” nie spełnia zadań, do których zostało powołane. Na budowę tego centrum Państwo Polskie jak i udziałowcy włożyli bardzo dużo pieniędzy pożyczonych również z Banku Światowego. Teraz my podatnicy musimy to oddawać, a giełda jako taka nie spełnia swoich zadań, do których została powołana.

Pan Przemysław Marchlewicz – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego –

Obawy Pana Radnego są dosyć uzasadnione. Samorząd Województwa Pomorskiego podejmuje w tej chwili poważne działania w kierunku uzdrowienia sytuacji w „Rėnku”. Zaczęliśmy od tego, że na polecenie Pana Marszałka zorganizowane zostało spotkanie z samorządami Gdańska i Gdyni. Na tym spotkaniu samorzady wspólnie z przedstawicielem Skarbu Państwa w osobie Pana Wojewody zadeklarowały:

1. chęć ponownej oceny sytuacji w spółce,
2. przedsięwzięcie wspólnych działań.

Po tym spotkaniu cały czas na bieżąco monitorujemy sytuację. Oczywiście nie jesteśmy udziałowcem „Rėnku” i w związku z tym nie możemy w żaden sposób oddziaływać na zarząd spółki i na to co tam się dzieje. W najbliższą środę odbędzie się spotkanie z drobnymi udziałowcami. Jesteśmy w kontakcie z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z Agencją Rozwoju Pomorza i staramy się podejmować działania zmierzające do naprawy sytuacji w „Rėnku” dlatego, że – mimo, że nie jest to nasza kompetencja – nam również, jako Samorządowi Województwa Pomorskiego bardzo zależy na dobrej organizacji rynku produktów rolnych. Tak naprawdę do tego sprowadza się funkcja „Rėnku”. Co do tego, że „Rėnk” nie spełnia oczekiwań i nie wypełnia swoich zadań jesteśmy wszyscy zgodni. Wydaje się, że nawet do zarządu „Rėnku” już w tej chwili dotarło, że ten projekt nie jest spełniony. Dlatego my na bieżąco monitorujemy problem, staramy się wpływać na to, żeby mediować pomiędzy samorządami. Problemy tam są szersze. Nie jest to tylko kwestia prezesa czy zarządu. Ta kwestia jest raczej sprawą wtórną. Tak naprawdę to chodzi o organizację całości rynku, o porozumienie między samorządami. I w tym właśnie kierunku dosyć mocne działania podejmuje samorząd województwa we współpracy z drobnymi udziałowcami i Agencją Rozwoju Pomorza, która jest spółką nam podległą.

Punkt 11 Wolne wnioski

Przewodniczący **p. Brunon Synak** poinformował radnych o terminarzu posiedzeń sejmiku. Do 29 czerwca planowano, aby w okresie letnim nie było sesji. Nie pojawiły się żadne ważne sprawy, które byłyby przedmiotem sesji. W związku z tym planował najbliższą sesję na 15 września br. poświęconą kulturze, która – zgodnie z propozycją Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu – odbyłaby się w Słupsku. W tym samym dniu odbywa się tam ważna międzynarodowa konferencja. Natomiast następna sesja odbyłaby się 29 września i byłaby poświęcona przyjęciu Wojewódzkiego Programu Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami. Następnie 27 października odbyłaby się sesja poświęcona sprawom gospodarczym. Byłaby ona zorganizowana wspólnie z Sejmikiem Gospodarczym. 24 listopada byłaby sesja poświęcona bezpieczeństwu publicznemu, a 22 grudnia – sesja poświęcona projektowi budżetu województwa pomorskiego na rok 2004. Dzisiaj miały miejsce dwa ważne fakty. Wpłynął do mnie wniosek o zwołanie sesji w trybie art. 21 ust. 7 ustawy o samorządzie województwa. Wniosek został podpisany przez 11 radnych. Drugim faktem jest informacja od skarbnika, że niezbędne jest posiedzenie sejmiku jeszcze w lipcu w związku z koniecznością nowelizacji budżetu związaną z subwencją oświatową oraz ze środkami z fundacji polsko – niemieckiej. Również w międzyczasie został ustalony nowy algorytm podziału środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W świetle tych faktów są dwa wnioski o zwołanie sesji. W odpowiedzi na wniosek radnych jest zobowiązany do zwołania sesji w ciągu 7 dni, natomiast aby załatwić sprawy związane z działalnością zarządu należałoby zwołać sesję w dniu 14 lipca, ponieważ na dzień 7 lipca zarząd nie zdąży przygotować materiałów. Przedstawione propozycje Przewodniczący poddał pod dyskusję radnych.

Po dyskusji i konsultacjach z radnymi Przewodniczący postanowił, że następna sesja odbędzie się **w dniu 7 lipca i zostanie ona zwołana w trybie art. 21 ustawy o samorządzie województwa**. Równocześnie radni wyrazili zgodę, że podczas sesji w dniu 7 lipca br. rozpatrzą projekty uchwał zgłoszone przez zarząd, których podjęcie jest niezbędne przed dłuższą przerwą. Ustalono czas rozpoczęcia sesji na godzinę 16.00, natomiast w godzinach rannych i południowych odbędą się posiedzenia komisji, które zaopiniują przedstawione projekty uchwał.

Punkt 10
Zakończenie obrad

Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego
p. Brunon Synak zakończył obrady X sesji.

*Protokół na podstawie
zapisu magnetofonowego sporządziła:
Maria Grotowska*

Brunon Synak
Przewodniczący